

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Zła przemiana materii

przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowa-

nie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretycznej ma zastosowanie „Cholekinaza” R. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne. „Cholekinaza” R. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Instrukcje dla posłów w Pradze

przesłały rządy W. Brytanii i Francji

LONDYN. Narady francusko brytyjskie rozpoczęły się na Downing Street punktualnie o godz. 11. Ze strony brytyjskiej brali w nich udział: premier Chamberlain, lord Halifax, sir John Simon, sir Samuel Hoare, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Aleksander Cadogan i główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart. Ze strony francuskiej: premier Daladier, minister spr. zagr. Bonnet, ambasador Corbin, sekretarz generalny Quai d'Orsay Le Ger, szef departamentu europejskiego Quai d'Orsay Rochat, dyrektor biura premiera Gembrier oraz pierwszy sekretarz ambasady francuskiej de Morgerie w charakterze tłumacza. Posiedzenie przedpołudniowe

wypełnione było sprawozdaniem premiera Chamberlaina z przebiegu jego rozmowy z kancleżem Hitlerem. Wszystko co referował premier Chamberlain — było tłumaczone na język francuski, co trwało dość długo. Obrady ciągnęły się do godziny 13.30, a następnie wszyscy biorący udział w rokowaniach udali się do hotelu Carlton, gdzie rząd brytyjski podejmował gości francuskich śniadaniem, które trwało 45 minut. O godz. 14.30 ministrowie francuscy opuścili hotel. Przed wznowieniem obrad, które rozpoczęły się o godz. 15.30, ministrowie francuscy porozumiewali się z Paryżem. Właściwe rokowania rozpoczęły się po południu. LONDYN. Podczas godzin-

nej przerwy, kiedy ministrowie francuscy komunikowali się z Paryżem, premier Chamberlain i trzech ministrów brytyjskich Halifax, Simon i Hoare odbyli również godzinną naradę, która dotyczyła dalszej taktyki podczas rozmów z Francuzami. Ostatecznie wyjaśniło się, że ministrowie francuscy nie opuszczą w niedzielę Londynu, lecz że przenocują. CZTEROGODZINNA PRZERWA LONDYN. Narady ministrów brytyjskich i francuskich, wznowione o godz. 15.30 uległy po przeszło 4 godzinach przerwie aż do godz. 21.30 wiecz. Premier Daladier i min. Bonnet udali się do ambasady francuskiej, gdzie spożyli kolację i odbyli naradę w gronie swojej delegacji. PISMO PREZYDENTA BENESZA. LONDYN. Jak się dowiaduje korespondent PAT, pismo prezydenta Benesza, doręczone w niedzielę po południu na Downing Street przez sekretarza poselstwa czeskosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czeskosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji mocarstw.

mat rozmów angielsko francuskich w Londynie, gabinet brytyjski stoi na stanowisku, że tezytoria, wykazujące większość niemiecką ponad 50 proc., powinny być odstąpione Rzeszy bez plebiscytu, plebiscyt bowiem jest procedurą sztywną i powolną i nie może doprowadzić do szybkiego uspokojenia i odprężenia sytuacji. Była również rozważana sprawa gwarancji dla nowego państwa, któreby powstało po retyfikacji granic obecnej Czechosłowacji, przy czym udzielenie tej gwarancji zostało uzależnione od uregulowania sprawy innych narodowości oraz wyrażenia się przez nowe państwo wszystkich dotychczasowych sojuszy. Rządy W. Brytanii i Francji postanowiły przesłać w nocy telegraficznie swym posłom w Pradze instrukcje, polecającą wystąpienie w poniedziałek rano z odpowiednią demarche u rządu praskiego. Po naradach ministrów brytyjskich i francuskich, które zakończono zostały o północy, wydano wspólny komunikat następującej treści: „Po pełnym przedyskutowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego doszli do całkowitego porozumie-

nia co do polityki jaką należy zastosować aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestii czeskosłowackiej. Oba rządy spodziewają się, że w następstwie okaże się możliwym rozważenie bardziej ogólnego porozumienia w interesie pokoju europejskiego”. LONDYN. Ministrowie francuscy opuścili Londyn samolotem w poniedziałek o godz. 8.15. Posiedzenie francuskiej rady ministrów odbyło się tegoż dnia w godzinach popołudniowych.

Dziś całonocowy dodatek sportowy

Premier Hodža przeciw plebiscytowi

PRAGA. Premier Hodža wygłosił przez radio przemówienie w którym oświadczył, że obecnie Czechosłowacja przeżywa najbardziej dramatyczny okres swej historii. Wspomniawszy o wybuchu powstania w kraju sudeckim Hodža uzasadniał konieczność wydania nadzwyczajnych zarządzeń, mających zapewnić spokój w kraju. — Projekt plebiscytu — oświadczył Hodža — jest dla Czechosłowacji nie do przyjęcia.

Spokój w Sudetach

Wczoraj zanotowano tylko jeden incydent

PRAGA. Według oficjalnego komunikatu w okręgach sudeckich panuje zupełny spokój. Jedynym wyjątkiem był incydent w okolicy Aš gdzie po północy nowoutworzony legion sudecki zaatakował posterunek celny.

Po krótkiej walce, w której dwóch celników czeskich zostało rannych, oddział wycofał się z powrotem na terytorium niemieckie. Władze czeskie zaprzeczają oficjalnie pogłoskom o zamknięciu granicy polskiej i węgierskiej.

„Akcja oczyszczająca” na terenie Palestyny

JERUZOLIMA. W związku z zapowiedzianym przybyciem sześciu batalionów angielskich, w kolach zbliżonych do władz mandatowych mówi się o wielkiej „akcji oczyszczającej”, którą zamierza się zarządzić

łącznie z ogłoszeniem stanu oblężenia. Zdaniem kół wojskowych przebywające obecnie na terytorium Palestyny wojska angielskie w sile 6 brzygad, wystarczająco na skuteczną przeprowadzenie wspomnianej akcji.

Tymczasem nie widać końca stale powtarzających się starć zbrojnych oraz aktów terrorystycznych. W pobliżu Jerozolimy na skutek wybuchu bomby zginęło 3 policjantów żydowskich a 6 zostało rannych. W Jerozolimie i Jaffie zanotowano w niedzielę kilku ciężko rannych po licjantów arabskich. W pobliżu Tulkarem wybuchła mina ładowa, która ciężko zranila jednego z żołnierzy angielskich.

Stronnictwo Narodowe a wybory do Sejmu

W dniu wczorajszym obradował komitet polityczny Stronnictwa Narodowego. Postanowiono: wziąć udział w wyborach do samorządów, a od udziału w wyborach do Sejmu i Senatu wstrzymać się. Za kilka dni oczekiwana jest oficjalna rezolucja w tej sprawie.

Przemytnik zastrzelił policjanta oraz dwóch znajomych

HELSINKI. Wczoraj w mieście Sippole wypuszczony na wolność przemytnik alkoholu zastrzelił policjanta i dwóch znajomych, dwu innych raniąc ciężko.

Po morderstwie oddał się w ręce policji, oświadczając, że musiał załatwić porachunki z ludźmi, którzy przyczynili się do wtrącenia go do więzienia.

Maharadża Bichaneer ofiarował wojsko i pieniądze do dyspozycji króla angielskiego

LONDYN. Maharadża Bichaneer zwrócił się do króla angielskiego odwołując się do jego dobroci i ofiarując mu zarówno swe środki finansowe jak i swe wojsko do dyspozycji. Intencją króla angielskiego podziękował maharadżę za jego gościnność, wicekról Indii markis Linlithgow.

Należy zaznaczyć, że w czasie wielkiej wojny wojska maharadży w Bichaneer wysłały do Egiptu i Palestyny, albowiem wówczas również maharadża zwrócił się z identyczną propozycją do ojca dzisiejszego króla angielskiego.

Uchwały Obozu Zjedn. Narodowego w związku z wytworzoną sytuacją polityczną

W sobotę dn. 17 b. m. w godzinach wieczornych obradowało w Warszawie pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego prezydium Rady Naczelnej OZN, które rozpatrywało szereg zagadnień, związanych z wytworzoną sytuacją polityczną. Na posiedzeniu tym powzięto m. in. następującą uchwałę: Prezydium Rady Naczelnej OZN

wyraża cześć i uznanie dla bohaterkiej postawy Polaków za Olsz, walczących z ukłoniem, tyczy im w tej walce całkowitego zwycięstwa i zapewnienia o pełnej solidarności narodu polskiego z postulatami komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji. Polacy w Czechosłowacji, zamieszkujący swą ziemię, muszą uzyskać pełne prawo do samostanowienia o sobie.

Nadzwyczajny budżet wojskowy w Japonii

TOKIO. Jak donosi agencja Domei, obecny budżet nadzwyczajny wydatków wojskowych wyniesie przeszło 3 miliardy jenów. Sądzą tu, że wydatki wojskowe w przyszłym budżecie przekroczą jeszcze tę sumę. Część tych kredytów nadzwyczajnych poświęcona będzie na wzmocnienie lotnictwa.

Chamberlain-„lotny goniec pokoju”

Mowa polityczna Mussoliniego w Trieście

TRYJEST. Na pokładzie kontrtorpedowca „Camiciere” (czarne koszule) przybył tu szef rządu włoskiego. Wprost z portu Mussolini udał się samochodem na Piazza Dell'Unita, gdzie wobec niezliczonych tłumów wygłosił mowę polityczną. Między innymi Mussolini oświadczył: — Jeszcze inna rzecz trzeba za-

nabierać zawrotnego tempa spadającej lawiny, działać należy szybko, jeśli pragnie się uniknąć chaosu i komplikacji. Prawda ta musiała być zrozumiana przez premiera brytyjskiego, lotnego gońca pokoju, który udał się z Londynu do Monachium, gdyż najmniejsza zwłoka mogła spowodować katastrofę. Koncepcja pomysłnego rozwiązania przeniknęła już mimo kampanii Moskwy do serc narodów europejs-

skich, spodziewamy się, że pokojowe rozwiązanie będzie w ostatecznych godzinach osiągnięte. Jeśli to nie jest możliwe, życzymy sobie również, aby ewentualny konflikt był zlokalizowany i ograniczony. Jeśli jednak do tego nie dojdzie i wybuchnąłby konflikt powszechny za lub przeciw Pradze to chcę, aby wiadano, iż miejsce Włoch jest już wybrane.

Dalsza część przemówienia poświęcił Mussolini zagadnieniom rasowym, przy czym w konkluzji oświadczył, że jeśli chodzi o stosunek do Żydów, to świat być może będzie się raczej dziwił naszej wspaniałomyślności, niż naszej bezwzględności. Chyba, że żydostwo międzynarodowe lub niepowołani obrońcy Żydów włoskich zmuszą nas do zmiany planów.

Konfiskata pism zagranicznych w Czechosłowacji

PRAGA. Większość pism zagranicznych, nadchodzących do Pragi, została w niedzielę skonfiskowana. M. in. skonfiskowano również czołowe organy prasowe angielskie i francuskie.

Charakterystycznym jest, że przyczyną konfiskat były m. in. doniesienia korespondentów z terenu Czechosłowacji o bieżących wypadkach.

Zderzenie samochodu z pociągiem

BERLIN. W niedzielę wieczorem w pobliżu dworca w Bayersbronn (Wirtembergia) zderzył się samochód, wiozący 5 osób, z pociągiem pasażerskim.

Jadący autem 2 kobiety i 1 mężczyzna zostali zabici na miejscu, kierowca i mała dziewczynka odnieśli ciężkie rany.

Nowy dyrektor PAT

P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował w dn. 17 września b. r. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna” p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego P.A.T.

Sprzedaż części ludzkiego ciała

Zajmuje się tym specjalne biuro, na czele którego stoją dwaj lekarze

Jeśli ktoś w Ameryce chce sprzedać swój nos lub ucho, — wysłał depeszę z ofertą pod adres telegraficzny „Funnyface Nowy Jork”, albowiem w Nowym Jorku mieści się biuro, które kupuje i sprzedaje części ludzkiego ciała, potrzebne do zabiegów kosmetycznych.

Dotychczas ponad 300 osób odsprzedało różne części ciała. Właścicielami tego jedynego w swoim rodzaju biura są dwaj lekarze: dr. James Stotter i dr. Louis Rolan, dwaj znakomici

fachowcy w dziedzinie chirurgii kosmetycznej.

Celem tego biura jest pośredniczenie między sprzedawcami, a zakładami kosmetycznymi, którym potrzebne są różne części ciała. Gdy naprzykład jakimś lekarzowi potrzebna jest chrząstka nosa, dzwoni do biura pośrednictwa i podaje potrzebny rozmiar i typ krwi swego pacjenta. Biuro natychmiast w swych kartotekach wyszukuje odpowiedniego „ofiarodawcę” i posyła go do lekarza. Tam spo-

tyka się on z pacjentem, który poddaje się zabiegowi i ustala z nim warunki sprzedaży.

Lekarze nie przeszedliby jednak całego nosa, ucha lub rączki palca, ponieważ jest to rzecz niemożliwa. Przeszczepia się wyłącznie część danego organu. Gdyby istniała metoda konserwowania usuwanych przy operacji części ciała, wówczas ofiarodawcy byłoby zbędnie. Poniedziałek jednak nie wynaleziono jeszcze recepty i ponieważ tkanki rozkładają się w ciągu 24 godzin, lekarze muszą korzystać z usług ofiarodawców.

Największą część chrząstki, jaką dotychczas ktoś ofiarował, miała 5 cent. długości i ofiarodawca otrzymał za nią 400 dolarów.

Do tego niezwykłego biura pośrednictwa napływa wiele ofert. Pochodzą one przeważnie od pań domu, które nie wiedzą jak wybrnąć z długów; od ambitnych młodzieńców, którzy w ten sposób chcą zdobyć pieniądze na studia, lub drobnych urzędników, którzy pragną w ten sposób uzyskać pieniądze na kupno domku za miastem. Jest rzeczą zrozumiałą, że le-

karze przed rozpoczęciem zabiegu dokładnie badają ofiarodawcę, aby ustalić, czy tkanki dwóch różnych organizmów zrosną się i czy nie istnieje niebezpieczeństwo przeniesienia na pacjenta jakiegś choroby.

Bombardowanie Alicante

WALENCJA. O godz. 10 min. 15 pięć samolotów gen. Franco bombardowało Alicante. Bomby zniszczyły 18 domów. Samoloty szły na wysokości 5.000 mtr.

Artyleria przeciwlotnicza zdołała zestrzelić jeden samolot.

Dwie ofiary katastrofy samolotowej

Wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą dwie śmiertelne ofiary. Samolot wojskowy napotkał w swej drodze burzę, spadł około Caubourg nad brzegiem kanału La Manche i rozbił się doszczętnie. Obaj lotnicy, oficerowie z ministerstwa lotnictwa ponieśli śmierć na miejscu.

Tragiczna śmierć dwóch osób podczas zderzenia motocykla z autobusem

INSBRUCK. W ubiegłą niedzielę na jednej z ulic miasta zderzył się motocykl z autobusem. Oba pojazdy uległy poważnym uszkodzeniom.

Jadąca w przyczepie motocyklu kobieta zginęła na miejscu, siedzący obok niej 17-let-

ni chłopiec zmarł w czasie przewożenia do szpitala.

Sam kierowca doznał tylko lekkich obrażeń. Spośród pasażerów autobusu kilka osób odniosło ciężkie, a kilka lekkie rany.

Wiele wygranym pada stale u WROCŁAWSKIEGO

TARGOWA 57. WARSZAWA. PL. 3-CH KRZYŻY 13.

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa — 12-ty dzień ciągnięcia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienne wygrana zł. 5.000 pada na:

- 21. 15.000 na nr. 15292
- 21. 10.000 na nr-y: 4078 152073
- 21. 5.000 na nr-y: 5850 10666 13417 41562 58110 61962 155076
- 21. 2.000 na nr-y: 4090 17677 31920 37869
- 21. 1.000 na nr-y: 8511 9409 15240 1715 20265 20079 24816 25637 29663 30724 40448 42357 52413 55630 59970 64934 70302 82411 83318 88248 91358 92619 96199 106838 112718 111956 112711 123643 138304 143160 152902 152994 153168 159600

Wygrane po 250 zł.

- 48 24 254 500 9 754 599 1000 35 174
- 242 322 85 401 42 93 508 604 814 972
- 90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972
- 3002 47 151 312 76 442 51 625 614 23
- 43 713 810 943 22083 249 358 411 513
- 64 653 99 720 31 58 921 5060 94 101 2
- 48 24 254 500 9 754 599 1000 35 174
- 242 322 85 401 42 93 508 604 814 972
- 90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972
- 3002 47 151 312 76 442 51 625 614 23
- 43 713 810 943 22083 249 358 411 513
- 64 653 99 720 31 58 921 5060 94 101 2
- 48 24 254 500 9 754 599 1000 35 174
- 242 322 85 401 42 93 508 604 814 972
- 90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972
- 3002 47 151 312 76 442 51 625 614 23
- 43 713 810 943 22083 249 358 411 513
- 64 653 99 720 31 58 921 5060 94 101 2

III ciągnięcie Wygrane po 250 zł.

- 477 967 1305 55 613 25 2006 279 308 75
- 3169 620 61 850 24 66 928 4014 214 360
- 608 780 820 5149 293 891 901 9134 241
- 381 434 59 585 67 725 43 811 52 942 7057
- 152 29 265 330 403 60 601 8202 361 493
- 693 825 27 12 905 94000 599 797
- 10031 98 129 759 841 11907 60 145 221
- 531 859 12069 445 69 517 621 13063 99 337
- 92 518 20 731 960 14168 525 70 7929 96
- 15420 679 16131 95 224 687 540 17169 214
- 239 347 72 791 869 36046 262 401 503 742
- 35 405 946 18701 19171 247 63 673 939
- 20462 689 897 948 21190 29 5431 677 736
- 58 820 92 22333 412 69 730 21397 340
- 473 566 635 834 80 90 926 74 24370 662
- 764 944 25456 502 46 57 813 743 626081
- 194 238 543 693 828 42 27276 305 9 82
- 927 28142 551 899 965 29222 361 717 78
- 30450 92 714 31006 69 511 57 98 997
- 20032 418 538 33135 281 488 612 97 34091
- 336 42 670 730 58 948 90 35005 90 105 24
- 239 347 72 791 869 36046 262 401 503 742
- 54 96287 425 96 560 693 97187 248 351 726
- 72 911 39078 668 727 800
- 38154 680 780 814 939 39144 344 437 606
- 40010 103 80 309 497 567 893 911 41491
- 614 876 910 42378 419 53 788 43156 797
- 828 44002 319 707 45143 69 354 418 889
- 616 6131 475 510 728 61279 627 713 62218
- 54 96287 425 96 560 693 97187 248 351 726
- 61 658 767 65082 277 481 577 926 66106
- 378 417 97 620 873 908 63 85 67060 619
- 68382 272 351 446 837 921 37 69188 272 496
- 70159 800 491 559 71007 202 482 609 79
- 922 28004 99 207 361 486 507 601 12 731
- 73083 446 579 720 94 74118 23 32 201
- 67 708 96 814 966 75002 190 450 653 755
- 76497 598 735 872 77933 614 34 878 78646
- 70124 339 578 917
- 80000 150 208 449 81061 194 489 821
- 74 88 82052 56 82 186 222 520 613 638461
- 82 92 577 4181 467 500 75 2830 905 40
- 22023 35 324 635 42 754 84 892 86310 405
- 772 82 904 96 8719 268 316 462 544 612
- 783 93 909 88065 98 171 456 669 880 89296
- 90026 100 83 323 416 38 577 697 870
- 91264 402 536 864 20 17 92 168 329 513 32
- 53177 337 823 963 94106 659 95216 653
- 54 96287 425 96 560 693 97187 248 351 726
- 976 98785 805 89719 639 92 577 730 36
- 100174 255 590 529 982 101021 110 658
- 87 88 900 102208 477 98 553 704 101383
- 104368 574 105434 775 850 105104 228 459
- 513 643 58 744 928 107005 6 21 234 74 327
- 421 599 926 108068 152 882 109460 682 745
- 997
- 110010 638 205 527 96 627 111152 207 346
- 61 473 906 12553 112018 80 34 52 632
- 114002 236 395 432 567 673 820 979 110395
- 218 38 470 90 907 604 762 931 116216 55
- 334 88 503 46 57 954 62 89 117409 51 94
- 953 117409 731 94 953 118045 166 472
- 119078 427 85 86 774
- 120579 121015 66 355 79 661 936 52
- 122071 210 123175 477 555 88 124290 713
- 125130 963 126110 431 581 731 65 127075
- 325 20 128003 164 374 649 964 129148 283
- 482 651
- 130169 274 331 550 953 131010 13 58 138
- 76 804 52 132296 554 661 66 98 732 133044
- 630 847 951 75 134147 315 52 415 586 635
- 29 516 130499 123 231 820 977 136254 428
- 143048 151 641 828 149409 346 730 75 86
- 140053 62 167 696 728 849 141003 117
- 54 443 616 142517 659 703 964 89 1430669
- 54 138 291 402 648 918 65 144080 93 633
- 719 145082 245 93 146316 147233 94 743
- 150306 8 13 21 759 151062 446 54 65 79
- 736 152551 95 625 885 923 153056 110 269
- 346 427 873 91 154108 155596 835 951
- 156482 660 907 157103 446 78 857 158000
- 127 476 159416

Wygrane po 250 zł.

- 297 351 438 530 623 805 970 1096 180
- 226 433 399 908 42 61 2377 502 720 916
- 3106 8 346 80 608 935 4458 54 648 812 83
- 6413 828 940 6329 39 429 887 7149 81 407
- 877 34198 281 637 72 92 839 93 9092 327 462
- 720 68 840
- 10288 382 920 60 97 11041 135 218 590
- 12072 361 647 824 976 13380 415 721 978
- 14752 864 961 15261 79 317 928 51 74 94
- 742 16051 52 220 97 670 949 17082 267 71
- 8413 945 32175 578 79 723 19096 305 863
- 20034 192 249 62 69 820 60 47245 445 79 84
- 861 21045 126 528 22238 355 427 536 804
- 22341 399 427 34 692 24031 308 838 25042
- 57 128 484 524 917 26008 77 136 475 2024
- 117 177 359 611 78 81 28638 852 926
- 2918 327 36 725
- 70182 327 756 69 891 31029 347 451 641
- 888 32086 257 758 81 32909 341 603 23 70
- 377 34198 281 637 45 712 69 831 922 35016
- 242 79 395 523 36379 576 631 37145 293
- 602 996 38004 112 331 76 656 67 706 82
- 905 39146 88 770 605 990
- 50034 594 77 81 89 42070 832 43073
- 377 377 377 377 377 377 377 377 377 377
- 865 46194 489 780 629 80 47245 445 79 84
- 337 77 921 45 48423 647 73 730 49039 385
- 905 602 88
- 50293 773 51150 299 52001 132 451 33
- 829 53212 48 367 419 21 658 54022 64 86
- 70 143 758 805 34 50066 273 97 621 73 867
- 997 56089 264 345 54 491 821 11 963 57197
- 365 78 626 903 58319 24 670 59274 4938
- 758 929
- 60001 339 929 44 61127 205 590 62345
- 800 80 964 63380 91 667 703 64026 925
- 65448 75 66313 638 67329 73 744 68046 650
- 659493
- 70182 327 756 69 891 31029 347 451 641
- 318 908 26 102014 180 574 488 782 103418
- 581 27 654 104414 150 610 38 709 73 881
- 105064 419 664 808 40 105034 71 323 759
- 84031 55 178 445 695 85139 621 729 913
- 86373 501 738 92 879 98 87004 256 89 360
- 701 88199 427 632 871 963 89179 91 226 82
- 378 49 94 949
- 90235 86 369 499 622 91087 325 419 703
- 83 92270 463 701 93143 202 383 427 593
- 124296 125309 8 877 126812 127883 352
- 965 97517 763 69 86347 862 606 724 811
- 912 92438 88 519 607 794 98 28025 217
- 677 92 94 98 862 97 99066 72 249 69 460
- 646
- 100099 115 45 313 96 547 637 844 101192
- 318 908 26 102014 180 574 488 782 103418
- 581 27 654 104414 150 610 38 709 73 881
- 105064 419 664 808 40 105034 71 323 759
- 107075 415 574 819 923 24 108289 463 803
- 108067 70 77 186 331 404 666 723 961
- 110346 768 87 823 951 111007 14 103 286
- 444 629 855 112620 717 969 85 113010 626
- 930
- 114292 853 115025 416 501 706 76 81 966
- 116052 70 374 515 631 66 117183 89 370
- 406 32 669 951 118214 377 119014 298 355
- 497 649 910
- 120037 43 359 515 682 822 83 121608 811
- 122056 414 70 561 646 123286 91 308 785
- 122992 462 65 669 798 137003 358 699 703
- 428 654 746 831 128150 971 729 52 909
- 129095 560 636 739
- 130037 51 202 449 985 131215 516 798
- 833 65 132051 169 217 335 454 823 133115
- 322 90 487 134424 788 847 135378 832 992
- 122992 462 65 669 798 137003 358 699 703
- 992 138032 278 390 634 139213 368 681
- 140061 360 736 818 141567 685 806 34
- 142056 119 580 654 725 143400 829 972
- 144233 536 658 815 93 145019 51 76 297
- 379 777 952 146081 189 435 38 569 147285
- 392 542 33 594 148026 457 495 85 149196
- 354 541 57
- 150082 958 131413 517 664 854 941 132171
- 446 512 903 153103 200 46 471 154260 530
- 796 818 967 155008 11 701 4 156352 412
- 520 157213 138470 645 859 77 1595052 89
- 152 268 459 604 785 912

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienne wygrana zł. 20.000 pada na:

- 21. 25.000 na nr. 21115
- 21. 15.000 na nr. 105038
- 21. 10.000 na nr-y: 42402 71877 146664

NA F.O.N.

W pow. sarnowskim w czasie od 6 sierpnia r. b. do połowy września trwała zbiórka na F. O. N., która w ogólnym wyniku przyniosła 100 tys. złotych.

Powiat sarnowski należy do najbiedniejszych powiatów w kraju i zebranie tak poważnej sumy do wzięcia udziału całej ludności bez różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Na podkreślenie zasług ofiarodawców pracownicy guw przedsiębiorstwa kamieniarskich Zagłębia Klesowskiego, rekrutujących się zarówno z mieszkańców okolicznych wiosek, jak też z przybylszy z całej Polski. Pracownicy ci opodatkowali się na rzecz F.O.N., wpłacając gromadnie zadeklarowane kwoty.

Epidemia dżumy

BUENOS AIRES. Do nosząca z La Paz, Boliwii, że w miejscowościach Chorroreti i Camiri, w Chaco boliwijskim, wybuchła epidemia dżumy. Sanitarne władze boliwijskie zastosowały jak najdalej idące środki ostrożności, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii i rozciągnięciu koron sanitarny, poddając wszystkie osoby, przybywające z okolic, w których stwierdzono wypadki dżumy, kwarantannie. Sanitarne władze argentyńskie pomagają w walce przeciw epidemii.

Nowy rekord szybowcowy

CZERNIOWCE. W Braszewie lotnik Hubert Clompe ustalił nowy rumuński rekord na długość trwania lotu na szybowcu utrzymując się w powietrzu w ciągu 10 godzin i 1 minuty. Clompe posiada również rumuńskie rekordy szybowcowe na wykość i odległość lotu.

Wesoły Kącik

Czym doktor lepszy?

— Mój przyjaciel Kazio ożenił się. Ponieważ żona wniosła mu w posagu 3 pokojowe, u meblowane mieszkanie, więc swoje kawalerskie meble postanowił rozdać kolegom.

Mnie przypadła w udziale maszynowa dębowa szafa.

Trzeba ją było przenieść do mojego mieszkania. Wyszędem więc na ulicę, żeby odszukać tragarza.

Na rogu stał sobie jakiś mąż czynna oparty o mur. Ręce trzymał w kieszeniach i ziewał.

— Przepraszam — zagadnąłem go — czy pan przypadkiem nie jest tragarzem?

— Owszem! Dlaczego nie?

— Trzeba przenieść szafę do domu z jednego domu do drugiego na tej samej ulicy.

— Proszę bardzo.

Posłaliśmy.

Po wejściu do mieszkania tragarz obejrzał szafę, opukał ją ze wszystkich stron, wreszcie podparł ją plecami i usiłował dźwignąć.

Po chwili zrezygnował i machnął ręką.

— Za ciężka dla mnie! — oświadczył — Jeszcze się nadwyręzę.

— Hm... Więc nie da pan rady? — spytałem.

— Nie, panie szanowny! Nie dam!

— No to trudno! Będę musiał poszukać innego tragarza! Do widzenia!

Tragarz jednak nie ruszył się z miejsca.

— Przepraszam szanownego pana! A za fatygę nie dostanę?

— Za co?!

— Jaki to za co? Przylazłem tu na drugie piętro... Czas straciłem...

— Ale nie pan nie zrobił! Sam pan powiedział, że nie da rady.

Tragarz wzruszył ramionami.

— No to co z tego, panie szanowny? A czy doktor, jak przyjdzie, zawsze da radę? Zawsze pomoże?..

— Nie zawsze.

— A widzisz pan! Doktor też czasem przyjdzie, jak ja, popatrzy, popuka, pokiwa głową i powie, że nie da rady! A jednak swoje 20 złotych za wizytę weźmie.

— Ale pan nie jest doktorem!

— To też uwzględniam tę okoliczność. I nie chcę, jak doktor 20 złotych, tylko chcę dwa 18 złotych za brak wykształcenia sobie odliczam.

— Dwa złote?! Tylko za to, że pan przyszedł?!

Spojrzał na mnie pochmurnie.

— A co? Wolisz pa zapłacić za to, żebym odszedł? Proszę bardzo. Mogę się postarać, że byś pan za odejście musiał mi zapłacić. Mogę tak zrobić, że pan mi jeszcze sam złotówkę dołoży, tylko, żebym odszedł.

Spojrzałem na bicepsy tragarza i przerwałem dyskusję. Wesoła rozmowa przetrwała i zapłaciłem.

Napoleon Sadek.

KANCLERZ HITLER W WYWIADZIE OŚWIADCZYŁ:

„Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania“

„Staną się przewodcą Niemców sudeckich gdyby Henlein został aresztowany“

LONDYN. „Daily Mail“ ogłasza wywiad znanego dziennikarza Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

NATYCHMIASTOWA LIKWIDACJA.

„Czesi twierdzą — oświadczył Hitler, — że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciekać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który satura cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.“

PODWAJANIE SIŁ ZBROJNYCH

— Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii.

Już raz podwołem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzys opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytanii podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

NA WSZYSTKO PRZYKŁADZAMY

Dopóki uciekają nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, musimy być na wszystko przygotowani. Przesładowaniem linii Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale myślimy skonstruować na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił

świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

NIE MA NIECHĘCI DO FRANCJI

— Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie od czuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie, w Niemczech istnieje silne uczucie sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

— Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranją czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

DZIEŁO SZALEŃSTWA.

— Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezastępnego i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami liczącymi od nich samych.

Utworzenie tej Czechosłowackiej

Republiki, składającej się z wielu narodowości, było obłędem. Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącej do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

NIEMCY NIE SZANUJĄ CZECHÓW

— Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznice oświadczyły, że Niemcy niegodnie są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczając się najwyższym charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały polężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. Gdy tylko Niemcy znów stali się silniejsi, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

— Rząd czeski czyni rozpaczliwe

wysiłki powasilenia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczey państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nie-naturalnej instytucji drogą polityczną i dyplomatyczną przebiegłości.

„STANĘ SIĘ PRZEWODCĄ NIEMCÓW SUDECKICH“.

— Gdyby Henlein został aresztowany — oświadczył Hitler, to ja sam stanę się przewodcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benes byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłoszeli listu gończego, ociem aresztowania mnie.

— Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściliby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniasz w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale p. Benes jest politykiem, a nie mężem stanu, zakończył kanclerz Hitler.“

KASZEL UPORCZYWY ŁAGODZI I USPAKAJA SYROP ŻYWKOSTU ŚWIEŻEGO
Mgr. E. GOBIECA SPRZEDAŻ: APTEKI I DROGERIE, SKŁAD GŁÓWNY
W.WA MIODOWA 14. Flakon 3 złote.

Rodacy zza Olzy chcą wrócić do Macierzy

PARYŻ. „Le Jour“ donosi, że rząd polski podjął w sobotę demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czechosłowackim i że każda koncesja przyznana

Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Inne dzienniki francuskie za mieszczają również szereg innych informacji o stanowisku

opinii polskiej i polskich organizacyj w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opatrząc je tytułami „Polska myśli o Śląsku Cieszyńskim“, „Mniejszość polska żąda takich samych praw, jakie będą przyznane innym“ itp.

Nowy zamach w Chile

przygotowany przez tajemniczego przewodcę

SANTIAGO DE CHILE. Prasa donosi, że policja chilijska poszukuje szeregu członków organizacji nacjonalistycznej, którzy zniknęli po próbie przewrotu w dn. 5 września.

Według wiadomości, zebranych przez władze, nacjonalści działają na podstawie tajnych rozkazów, wydawanych przez tajemniczego przewodcę, podpisującego się literą X, i zbierają się w ukrytych miejscach, przygotowując się do nowego zamachu.

Prezydent republiki Alessandri wystosował do ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym oświadcza, że zebrane informacje potwierdzają pogłoski o przygotowywaniu nowej rewolty nacjonalistycznej na szerszą skalę niż poprzednia.

Prezydent wzywa ministra do wydania surowych zarządzeń. Kongres przyjął ma nie-

bawem uchwałę o zwiększeniu efektywności armii i zakupieniu materiału wojennego, celem

zmmodernizowania sił obronnych w nowych garnizonach, utworzonych w kilku prowincjach.

Straszna katastrofa samolotowa

Pilot i mechanik zgineli, samolot spłonął

BUENOS AIRES. W czasie lotu ćwiczebego w pobliżu Azul, samolot wojskowy zmuszony do lądowania prawdopodobnie z powodu defektu w motorze, rozbił się przy lądowaniu, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Samolot spłonął. Pilot i towarzyszący mu mechanik zgineli w płomieniach.

Szybujący w pobliżu drugi samolot zauważył katastrofę i chciał pośpieszyć z pomocą rozbił się również przy lądowaniu.

Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik został ciężko rany. Obie katastrofy nastąpiły z powodu nieodpowiedniego terenu do lądowania

Szczątki bohaterów wielkiej wojny

złożone uroczysto w katedrze narodowej

BUKARESZT. W niedzielę odbyło się poświęcenie katedry narodowej w Marasesti, w której złożone zostały szczątki bo-

haterów, poległych w czasie wielkiej wojny.

W uroczystościach, związanych z poświęceniem, wziął udział król Karol, wielki wojewoda Michał, rząd z premierem patriarchą Mironem na czele, delegacje b. kombatanów, wdowy i inwalidzi wojenni oraz dziesiątki tysięcy ludności z całego kraju, organizacje przy sposobieniu wojskowego

Zwycięstwo socjalistów

w wyborach do rad miejskich w Szwecji

SZTOKHOLM. W całym kraju odbyły się wybory do rad miejskich i rad generalnych. Wybory te miały być pośredni wpływ na skład pierwszej izby Riksdanu, gdyż w ciągu najbliższych czterech lat z pośród obecnie wybieranych delegatów znaczna część wejdzie do wspólniejszej izb.

Według dotychczasowych

rezultatów socjal. demokraci zwiększyli dość znacznie swój stan posiadania, natomiast prawica utraciła wiele swych mandatów. Zmiany w innych grupowaniach są mniejsze.

W Sztokholmie rada miejska mieć będzie większość socjal-demokratyczną, gdyż stronnictwo to zdobyło 55 mandatów na ogólną liczbę stu.

Poświęcenia dokonał metropolita Transylwanii Balan, który w przemówieniu podkreślił swe przywiązanie do króla

Krół Karol w podniosłym przemówieniu zwrócił uwagę na ofiarę, jakie poniosł kraj w czasie wojny światowej i znaczenie ducha w chwilach wielkich rozstrzygnięć.

Kończąc, król Karol oświadczył, iż w obecnych ciężkich chwilach, jakie przeżywa świat modlitwy metropolity Transylwanii o wzmocnienie ducha oby były wysłuchane.

Kontrola wojskowa w Rumunii

nad specjalnymi gąziami przemysłu

CZERNIOWCE. Prasa podaje, że celem zapewnienia szybkiego uzbrojenia armii, rumuńska rada ministrów postanowiła rozciągnąć kontrolę wojskową nad tymi gąziami przemysłu, które wytwarzają artyku-

ły obrony krajowej. Posiadane na składach materiały wojskowe zostaną zinwentaryzowane. Do kontroli powołane zostały: ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo marynarki i lotnictwa oraz MSW.

K. RYLSKI TAJEMNICA CZARNEJ DAMY

SENSACYJNA POWIEŚĆ
WSPÓŁCZESNA OSNUTANA
PRAWOZYBYWYMI ZDARZENIAMI

Seweryn Poradzki, słynny przedsiębiorca budowlany a poza tym znany kobieciarz zapoznaje w Warszawie tajemniczą kobietę, która oczarowała go swą urodą. Milioner zapomina o swej żonie i dzieciach i pozwala wciągnąć się przez wrotne kobiecie do bandy przestępców, działającej pod przykrywką tajemniczego Bractwa Białych. Banda ma na swym sumieniu szereg morderstw, a gdy Poradzki pragnie po niewczasie wycofać się, zostaje przez nich porwany.

Herzta bandy znany architekt inżynier Hetmański - Hetmański pragnie zgładzić Poradzkiego - napotyka jednak na opór Ireny, pięknej kobiety, której zadaniem jest właśnie zabić szereg mężczyzn do zbrodniczej działalności. Wobec tego Hetmański wyszukuje artystę Sławetę, który z wyglądu jest niezwykle podobny do Poradzkiego. Hetmański znalazł tajemnicę życia Sławety, a mianowicie: morderstwo, które ten popełnił i zataił: wobec tego począł go szantażować, chcąc zmusić go do odegrania roli „Poradzkiego”.

Sławeta zgodził się na propozycję Hetmańskiego, udał się do jego domu, gdzie dokładnie wystudiował rolę Seweryna Poradzkiego.

Pewnego dnia turysty w górach odnaleźli omdlałego Poradzkiego. Przeniesiono go do sanatorium, a z tamąd udał się do Warszawy.

Poradzki udał się do biura, gdzie przyjął inspektora Puchalę.

„Poradzki” opowiedział szczegółowo, jak to go porwano, nie podając żadnych bliższych szczegółów. W końcu, gdy Puchala postawił mu pytanie, na które Sławeta Poradzki nie potrafił z miejsca udzielić odpowiedzi — „zemdlał”.

Po przesłuchaniu Puchala postanowił Sławeta porozumieć się znowu z Hetmańskim i zasięgnąć jego rady. Udał się więc do jednej z kabin telefonicznych na głównej poczcie.

Umówił się z Hetmańskim, że stąd będzie stałe dzwonić. Tu był aktor Hieronim Sławeta, a obecny przedsiębiorca budowlany Seweryn Poradzki miał porozumieć się ze swym zbawcą i „reżyserem” Hetmańskim.

Gdy tylko zamknął za sobą drzwiczki kabiny, szybko zakreślił umówiony numer telefonu, którego liczby były wyrzyte w jego pamięci, jak gdyby rozpalonym żelazem.

Pa chwili usłyszał pewny siebie donośny głos, który znał już tak dobrze.

— „Poradzki?”

— Tak, to ja...

— Oczekuję z niecierpliwością pańskiego telefonu. No jakże przeszedł pierwszy dzień urzędowania?

— Nie źle... Wcale nie źle...

— Czy był tam ten pan?

— Tak, kilka godzin wymęczył mnie zupełnie...

— No, i jak się skończyło?

— Wszystko poszło jak po maśle. Porządny człowiek... Ale w końcu musiałem „zemdleć”...

— Złapał pana na czymś? — pyta niespokojny Hetmański.

— Nie, ale sprawa Uziembly została po partaku opracowana.

— O co chodzi? Zdaje się, że omówiliśmy to dość szczegółowo.

— Tak, ale ten P. pytał mnie właśnie o nieznane szczegóły. Nie miałem innego wyjścia...

— Proszę, niech pan opowie o co tam poszło... Niech pan znowu naszykuje dwudziestkę, by przedłużyć rozmowę...

— Dobrze, a więc?

— Slucham...

„Poradzki” opowiedział szczegółowo przebieg rozmowy z inspektorem Puchalą. W końcu wyraził swą obawę, że z powodu tego drobnego szczegółu sprawa może się wydać tamtemu podejrzanemu...

— Muszę dowiedzieć się czym prędzej dokładnie o wszystkim... On może jutro wrócić i znowu będzie mnie męczyć...

Hetmański roześmiał się i odrzekł spokojnym głosem:

— Zagrał pan to zupełnie dobrze... Święty z pana artysta... A gdyby jutro znowu wrócił niech pan w kółko wołaj powtarza to samo... Uziembło to tylko człowiek, mógł źle zrozumieć pańskie intencje... Pomylił się... Może go pan łatwo przekonać, że tamten pomylił się...

— Czy jest pan pewien?

— Tak, nie trzeba o tym więcej gadać ani myśleć, a nade wszystko niech pan nie dopuszcza do siebie żadnej wątpliwości. To jest wszystko... Co jeszcze?

— Tymczasem nic specjalnego...

— A jak tam kasa?

— Pieniądzy tam nie brak!

— Widzi pan, że nie skłamał...

— Kiedy się spotkamy?

— Dopiero piętnastego, i wtedy proszę naszykować pełną sumę, tak jak umówiliśmy się...

— Dobrze...

— No, życze panu nadal powodzenia, panie „Poradzki”... A jak się tam miewa pańska żona? Zdaje się, że się pan w niej naprawdę zakochał?

— Nie wiem jeszcze — odrzekł Sławeta — Ale zapewniam pana, że warta jest miłości...

— Im gorętsza miłość, tem lepiej będzie...

— Staram się o to...

— A doktor?

— Pragnie przekonać mnie, że jestem chory z urzenia, że nic mi nie grozi — śmieje się Poradzki.

— Ale sądzę, że mu się nie uda pana przekonać...

— Przypuszczam, że się nie wyrzeknie tak szybko honorarium, które — otrzymuje u nas...

— Tak, tak, pieniądź to przeklęta siła... A więc do widzenia do jutra...

— Do widzenia...

„Poradzki” wyszedł z kabiny i odetchnął pełną pierśią. Rozmowa ze swym zbawcą uspokoiła go zupełnie...

Gdy powrócił do domu, oczekiwała go już nie-

spokojna pani Halina. Dzwoniła do niego do biura. Powiedziano jej, że wyszedł już przed pół godziny. A pani Halina drżała o każdy jego krok. Opiekowała się nim, jak małym dzieckiem.

— Gdzieś ty był, Sewku? — zapytała go czule, po tym jak mocno ucałowała jej usta.

— Spacerowałem w Alejach... — odrzekł zupełnie niewymuszanie — Już dawno tam nie byłem...

A nie chcąc zostawić Halinie możliwości dalszego pytania, dodał po chwili:

— Spacerowałbym jeszcze bardzo długo, ale postanowiłem pójść dzisiaj na premierę do Narodowego. Chodź Halino, mamy dwadzieścia minut czasu...

— Znowu pędzisz do teatru — Dziwi się Halina — Zjedźmy przed tym kolację...

— Po tym, nie jestem teraz wcale głodny. Chodź Halinko, dzisiaj dają świetną komedię...

— Ależ ogarnęła ciebie jakaś teatromania... Wczoraj dopiero byliśmy w teatrze...

— Chodź, Halinko, na pewno spotkamy na dzisiejszej premierze całą śmietankę warszawską...

Halina poszła do swego pokoju, przebrała się szybko i zeszła z nim na dół: Udał się autem do teatru.

Tydzień temu, gdy Poradzki wyszedł po raz pierwszy z domu, od razu zaproponował Halinie pójście do teatru. Odtąd co wieczór chodzą razem do teatru. Seweryn kiedyś nie znosił teatrów, nie miał cierpliwości wysiedzieć do końca. Ileż to razy zazdrościła Halina swoim przyjaciółkom, które mają możliwość okazania swych pięknych strojów. Seweryn nigdy tu z nią nie chodził, a w ostatnich latach już nawet nie był z nią w kinie. Dopiero teraz, po powrocie nagle zmienił się i stał się gorącym zwolennikiem teatru. Z początku Halina dziwiła się bardzo, ale szybko wyjaśniła sobie źródło nowej namiętności Seweryna...

Zerwał przecież ze wszystkimi swoimi dotychczasowymi przyjaciółmi, z życiem kawiarzianym. Wobec tego, chcąc dobrze spędzić wieczór chodzą z nią do teatru... Jest rzecz jasna bardzo temu rada, chciałaby, by to trwało jak najdłużej. Były by się znowu nie odezwały w nim te namiętności, które zburzyły ich życie i doprowadziły do katastrofy, o której ona woli nie wspominać...

Ale Halina nie ma powodów, by o męża była zazdrosną.

Przeciwnie, z dnia na dzień stawał się dla niej lepszy, wierniejszy... Nowe jego przyzwyczajenie, nawet w intymnym pożyciu, wydały się jej zupełnie normalne... Zawsze tęskniła za takim spokojnym i normalnym życiem... Tylko nieraz przepadał nie wiadomo dokąd, ale zawsze po powrocie tłumaczył dokładnie, gdzie był.

Sławeta — Poradzki z rozkoszą napawał się bezstroskim życiem, jakie mu stworzył Hetmański... Jedyna chmurka na tym błękitnym niebie — inspektor Puchala — zostawił go już w spokoju.

Ale pewnego dnia wydarzyło się coś, co zbudziło w nim znowu do życia dawnego Hieronima Sławetę...

Pewnego dnia zauważył wielkie ogłoszenie o dorocznym festiwalu aktorów. Wśród uczestników ujrzał nazwisko Zygmunta Orolskiego...

(Dalszy ciąg nastąpi)

WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera
wywiadu francuskiego

Posel Turmel, podejrzany o szpiegostwo na rzecz Niemiec, przybył nad granicę szwajcarską. Tu podczas kontroli paszportowej komisarz policji stwierdził, że jego paszport dyplomatyczny jest nieważny nie chciał go przepuścić przez granicę.

3.

Termin jego ważności wygasł 29 stycznia bieżącego roku. Proszę, niech pan spojrzysz na rok i wyda mi panu 29 stycznia 1916 roku.

Turmel ciskał się, obsypywał komisarza groźbami, ale nic mu nie pomogło. Komisarz był nie wzruszony. W kółko powtarzał z wyszukaną uprzejmością, że nie przepuści Turmela przez granicę, ponieważ jego paszport jest nieważny.

W końcu Turmel widząc, że nie zdoła przełamać jego oporu, poprosił o zwrot paszportu.

— Niestety i temu żądaniu nie będę mógł zadośćuczynić — odparł komisarz — Nie wolno nam bowiem oddawać nieważnego dokumentu jego byłemu posiadaczowi.

Zrezygnowany Turmel opu-

cił komisariat, posiadając w kieszeni, jako jedyny dokument, swą kartę poselską, która kępowała mu swobodę ruchu. Turmel błąkał się po mieście, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest śledzony przez dwóch inspektorów policji. W końcu zmęczony wszedł do kawiarni i zaczął przeglądać rozkład jazdy. Prawdopodobnie wieczornym pociągiem wrócił do Paryża.

Nie mogłem jednak tego stwierdzić, ponieważ w tym czasie byłem już po stronie szwajcarskiej. W Szwajcarii nie potrzebowałem błędzić po omacku. — Mogłem od razu przystąpić do prowadzenia dochodzeń. Wywiad nasz bowiem otrzymał wiadomość, że w czerwcu 1917 roku pewien poseł francuski spotkał się kilka razy z jednym z wyższych urzędników niemieckich na terytorium szwajcarskim. Ten sam osobnik w marcu 1915 roku, a więc przed wyprawieniem przez Włochy wojny Niemcom, złożył wizytę

księciu Bulowowi w Rzymie. Wiedzieliśmy ponadto, że osobnik ten od sierpnia 1916 roku utrzymywał w stolicy Włoch kontakt z niejakim Cavallinim, skazanym przez nasze sądy na karę śmierci za utrzymywanie łączności z wywiadem nieprzyjacielskim.

Wkrótce miałem możliwość stwierdzić, że osobnikiem tym był Turmel.

W Bienne i Zermatt poseł Turmel popełnił tę nieostrożność, że zapisał się w księgach hotelowych pod swym prawdziwym nazwiskiem, jak mogłem to stwierdzić na podstawie kartek meldunkowych, doręczonych mi przez policję szwajcarską. Widziano go ponadto na balu w Grand Hotelu w Servin, podczas którego rozmawiał z panem B., agentem niemieckiego wywiadu.

Dalsze odszukiwanie jego śladów nie było rzeczą trudną. Wszędzie personel hotelowy przypominał sobie tego Francuza o łysej czasce, wielkich sumiastych włosach.

— O, gdyby wszyscy zdrajcy mieli tak wyrazistą twarz — pomyślałem z zadowoleniem — demaskowanie ich było rzeczą niezwykle łatwą!

Zaraz też nabrałem przekonania, że Turmel brał wiele pieniędzy od Niemców — za wyniki tajnych obrad parlamentu — sprzedając im tego za grosze. —

Drugi oddział był o tym przeświadczony już od pewnego czasu, mimo niezwykłej pewności siebie tego lotra. Obecnie jednak mieliśmy go w garści!

Tymczasem pewność siebie Turmela malała z dnia na dzień. Z Bellegarde udał się bezpośrednio do Paryża i nazajutrz po przybyciu zwołał do siebie przedstawicieli prasy, aby złożyć im wyjaśnienia o swojej nieudanej podróży. Zaprotekował przede wszystkim przeciwko postępowaniu komisarza policji w Bellegarde, którego nazwał „nieokrzesanym” biurokrata oraz jeszcze raz zapewnił dziennikarzy o swojej niewinności, podkreślając, że jedyną jego troską jest dobro publiczności.

— Ale dlaczego nie chce pan podać nazwy przedsiębiorstw szwajcarskich, z którymi pan pracuje dla Francji? — pytali go dziennikarze. — Przrzekamy panu, że nie podamy tego do wiadomości publicznej.

— Jest to tajemnica zawodowa — odparł Turmel — Bardzo żałuję, ale niestety nie mogę ujawnić nazw tych przedsiębiorstw. Jeśli bym o tym wspomniął, wynikłyby z tego komplikacje o charakterze międzynarodowym.

— Czy często udawał się pan do Szwajcarii?

— Jakież dwanaście razy od roku 1916.

— Aż tyle razy! — zawołał ze zdumieniem jeden z dziennikarzy.

— Jest to bardzo proste — odparł bez najmniejszego zakłopotania Turmel — Prowadzę wielkie interesy dotyczące dzieł wielkiej architektury, które bydlę. Wymagają one dokładnych i szczegółowych studiów. Na poczekaj, jak panom wiadomo, w obecnych czasach nie można polegać. Musiałem więc osobiście udawać się do Szwajcarii po akta, a następnie po przestudiowaniu ich w Paryżu, odwiedzić je z powrotem.

— Czy 25.000 franków, które zapomniał pan w swej szafce w szatni Izby były honorarium za jakąś sprawę, czy za kilka?

— pytał w dalszym ciągu dziennikarze.

— Kto mówi, że tam było 25 tysięcy franków? — zarrotekował Turmel. — W kopercie znajdowało się 27.000 franków, a nie 25.000, jak panom podał no. Ktoś przywłaszczył sobie dwa banknoty tysiąc-frankowe. Jeszcze wrócę do tej sprawy.

I rzeczywiście następnego dnia Turmel nie zważał się wnieść skargi przeciwko woźnemu Cousinowi, który znalazł konertę z pieniędzmi. Sprawy tej nie wygrał i zyskał tylko tyle, że musiał zarządzić Cousinowi 6.000 franków tytułem odszkodowania.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Nr. 264
Kale
20
WRZEŚ
KRONI
997 Złote
w ko
nie.
1492 Koror
Przyła
rony.
1823 Zmar
ta i p
1870 Zjedn
ja w
Państ
PRZY
We wrze
Gdy grz
Sinter
Pod jes
Z
Chcesz
spędzaj
spotywar
nikaj rzec
Pora
Rok
Magdale
zpacza
dzie się
bielony
wana Pa
się lek
czerstw
ale jeszc
si o Pani
wrocie z
dzie jego
al, gdyż
chcieli
Przewy
z najwięks
Pania jak
mu. Mater
brze wiod
gdy wy
Kupiec
tego, że s
chodów. J
wszystki
jęcy odch
stawszy t
Musiał
młodego c
jął wszyst
zorem Pa
do prow
szkoda, p
sąze a tak
lata żył
przyniesi
na syna
Zielna 4
byłanie t
Katarz
szczęśliw
tywcy, k
lubi dobr
musiała
nie spiesz
spotka Pa
mi szczę
Konieczn
Na
(A.E.)
właścici
Zydelek
Pawluk
Już k
la pana
usposob
migotał
się cieni
Właśc
i milcza
wych p
jak duc
Cieni
wadzon
koju, p
leje. Sa
na. Gd
został s
garnął g
Położ
w reku
przezcu
stani.
I wte
że w's
użzał b
w noga

Kalendarz dnia

WTOREK

20 WRZEŚNIA

Eustachego, Zuzanny, Słowiański, Myślisława, Stożka wsch. 5.17 zach. 17.41. Księżyc wsch. 0.50, zach. 15.40

KRONIKA HISTORYCZNA.
 997 Złożenie zwłok św. Wojciecha w kościele N. P. Marli w Gnieźnie.
 1492 Koronacja Jana Olbrachta.
 1826 Przyłączenie Mazowsza do Korony.
 1833 Zmarł Stefan Garczyński poeta i powst.
 1870 Zjedn. wojska włoskie zajmują wieczne miasto. Upadek Państwa Kościelnego.
PRZYSŁOWIA LUDOWE:
 We wrześniu na wschodzie Gdy grzmot się odzywa, Śmierć w ludziach swoje Pod jesień ma żniwa.
ZŁOTE MYŚLI:
 Chciesz żyć długo i szczęśliwie — nie żądzaj młodości twarzą i znojnij, spożywaj wszystkiego w miarę, unikaj rzeczy, które ci szkodzą. Hufeland.

Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

Magdalena z Lucka. Proszę nie zaprzeczać. Broszka brylantowa znalazła się. Jest u Pani w szafie wśród bielizny. Pani zostanie zrehabilitowana. Pani chlebodawczyni będzie się lekka, że oskarżyła Pani o oszczerstwo. Nie tylko przeprosi Panią, ale jeszcze Jej podwyższy. P. J. myśli o Pani poważnie i zaraz po powrocie z wojska myśli się żenić. Rodzice jego wprawdzie będą przeciwni, gdyż jest z bogatego domu a oni chcieliby również bogatą synową. Przewidyuję jednak ich niechęć i z największą radością wprowadzi Panią jako swoją żonę do swego domu. Materialnie będzie się Pani dobrze wiodło. Radzę grać na loterii, gdyż wyczuwam wielką wygraną.
Kupiec z Rembertowa. Nic dziwnego, że sklep nie przynosi wiele dochodów. Jest zaniedbany, nie ma wszystkich towarów i nieraz kupujący odchodzi do innego nie dotawszy tego co mu jest potrzebne. Musi Pan przyjąć energicznego młodszego człowieka, który by się zajął wszystkim. Naturalnie pod dozorem Pańskim. Jest Pan za stary do prowadzenia sklepu. Sprzedać szkoda, ponieważ dostanie Pan grosze a tak może Pan jeszcze długie lata żyć z zarobków jakie interes przyniesie. Proszę o przystanie pisma syna na mój adres Warszawa, Zielna 4 m. 6, a odpowiem Panu na pytanie dotyczące się tego Pana.
Katarzyna H. Nie będzie szczęśliwa z Panem K. Jest on poirytowany, kłamliwy. Mało zarabia a lubi dobrze żyć tak, że będzie Pani musiała na niego pracować. Radzę nie spieszyć się ze ślubem. Wiem, że spotka Pani człowieka, który da Pan szczęście. Matka wyzdrowieje. Koniecznie ją oszczędzać.

Na małej wokandzie...

Koszmarna noc

czyli: „Hotel, w którym straszy”

(A.E.). Do hotelu, którego właścicielem jest pan Alfons Zydelek, zajeżdża pan Dominik Pawluk.
 Już klatka schodowa wprawiła pana Pawluka w niewyraźne usposobienie. Wąta świeczka migotała, po ścianach rozpełzły się cienie...
 Właściciel hotelu był chudy i milczący. Chodził na gumowych podszewkach bezszelestnie, jak duch.
 Ciemny korytarz, którym prowadzono pana Pawluka do pokoju, przypominał cmentarną aleję. Sam pokój — celę więzenną. Gdy więc pan Pawluk pozostał sam i zgasił światło — o-rarnął go lek.
 Położył się do łóżka z laską w ręku, ale nie mógł zasnąć, przeczuwając, że zaraz coś nastąpi.
 I wtem — pan Pawluk poczuł, że w swą jęzżę mu się na głowie ufrzał bowiem na swym łóżku, w nogach, bielejącą w ciemności

Gdy wybuchnie wojna

zjednoczona flota niemiecko-włoska w pierwszym rzędzie dążyć będzie do przerwania drogi śródziemnomorskiej, łączącej Anglię z Oceanem Wielkim

Jeśli wybuchnie wojna, jakie będą strategiczne zadania zjednoczonej floty niemiecko-włoskiej?
 Pierwszym jej zadaniem będzie przerwanie najkrótszej śródziemnomorskiej drogi, łączącej Anglię z Oceanem Wielkim i Indyjskim, gdzie ześrodkowane są ważniejsze kolonie brytyjskie i poważne interesy Brytyjskiego Imperium. Ponadto jej zadaniem będzie polegało na wytworzeniu takich warunków strategicznych, ażeby komunikacja angielska jak i francuska były wystawione na wielkie niebezpieczeństwo, grożące im ze strony zjednoczonych sił morskich Włoch i Niemiec. Jest bardzo prawdopodobne, że do tej koalicji przyłączyłaby się również Japonia.

lin — Rzym zdobywszy terytoria chińskie i wkroczywszy już na terytorialne wody brytyjskie stwarza tam poważne niebezpieczeństwo dla dalekowschodniej floty angielskiej.
 W jakim celu przedsięwzięcie te wszystkie środki. Przede wszystkim dlatego, aby w razie wybuchu wojny, pozbawić Anglię nafty, a więc doprowadzić ją do katastrofalnej sytuacji. Należy dodać, że również Francja nie posiada nafty, a źródła, które należą do Anglii są odległe. Znajdują się one w Wenezueli, Persji, Indiach i w Iraku.
 W wypadku wojny naftę z Iraku przechodzącą przez Haifę i Syryjskie Tripolis należy uważać za całkowicie straconą dla Anglii, wskutek wskazanych już

wyżej środków przedsięwziętych przez Włochy na Morzu Śródziemnym. Przewożenie nafty przez Kanał Sueski, a następnie wokół Przylądka Dobrej Nadziei będzie również prawie że niemożliwione, ponieważ należąca do Włoch rafa na Morzu Czerwonym w pobliżu Erytrei zagrażają komunikacji Suez —

Ocean Indyjski. Również i Kanał Sueski może okazać się bezużyteczny, ponieważ można go zakorkować zatopionymi okrętami.
 Z tego nie wynika jeszcze aby flota brytyjska była na wypadek wojny unieszkodliwiona, grozi jej tylko poważne niebezpieczeństwo.

Pies uratował swą panią ale poświęcił życie

Cała Anglia jest poruszona niezwykłym wypadkiem, którego bohaterem był duży dog niemiecki.
 W miasteczku Hove mieszkała 68-letnia wdowa Eliza Short wraz z dużym dogiem. Jej mąż

kupił psa, gdy był jeszcze bardzo młody i sam go wychował.
 Pewnej nocy w domu należącej do pani Short pękła rura gazowa. 12 lokatorów pogrążonych we śnie nic nie zauważyło, a tym czasem gaz rozchodził się po całym domu. W końcu pani Short obudziła się, odrąsa zorientowała się w sytuacji i chciała dobiec do okna, aby je otworzyć. Ale jak tylko opuściła łóżko, runęła na podłogę bez przytomności.
 Dog wszczął alarm ale nikt nie zwracał uwagi na jego przeciągłe wycie. W końcu psu udało się otworzyć drzwi mieszkania jak i drzwi wejściowe i wybiec na ulicę. Na ulicy zwrócił się do przechodniów i przeciągłe wyjął, wskazywał pyskiem na dom. Przechodnie jednak omijali go w pośpiechu, obawiając się zetknięcia z dużym zwierzęciem.
 Inteligentny pies wskoczył do mieszkania swej pani, wyciągnął ją w nocnej bieliźnie na ulicę. Dopiero wówczas kilku przechodniów zainteresowało się tą sprawą i weszło do domu. Wówczas poczuli woń gazu i zawiadomili policję. Policja i Pogotowie Ratunkowe przystąpiło do akcji ratunkowej i w trzymało przy życiu wszystkich zatrutych gazem.
 O psie z początku nie pomyślano. A gdy zwrócono uwagę na czworonożnego zbawcę było już za późno. Pies był tak silnie zatruty gazem, że wil się z bólu. Na miejscu go zastrzelono, aby zmniejszyć jego cierpienia.

Echa wizyty prem. Chamberlaina u kanclerza Hitlera



Zdjęcie przedstawia moment powitania premiera Wielkiej Brytanii Chamberlaina przez ministra Ribbentropa na lotnisku w Monachium, po wylądowaniu Chamberlaina, przybywającego do rozmowy z kanclerzem Hitlerem. W środku ambasador angielski w Berlinie Henderson.

Nasz wielki konkurs filmowy

DZIŚ

1) ostatni kupon
2) prowadzi Nr 3 z 288 głosami



Znów niespodzianka w tabeli stanu głosowania. Dziś nieoczekiwanie wysunął się na pierwszy plan
 Nr 3
 uzyskując do godziny 12 dnia 19 września — 268 głosów

Nie wdając się na razie w omawianie tego faktu — przypomnamy jednak rzecz bardzo ważną.
 Mianowicie, dziś bezapelacyjnie zamieszczamy ostatni kupon, czyli innymi słowami, dziś kończy się możliwość oddania głosów na upatrzoną kandydatkę.
 Jak zapowiedzieliśmy, w jutrzejszym Dodatku Filmowym opublikujemy dodatkową uchwałę Komisji Kwalifikacyjnej, powziętą na specjalnym posiedzeniu, zwołanym przez Redakcję.
 A oto stan głosowania na dzień dzisiejszy:

21	14
23	69
25	61
26	58
27	51
28	202
29	45
31	242
32	95
33	68
34	82
36	7
39	17
40	32
42	36
44	168
45	133
46	28
47	187
48	52
49	149
50	7

Wielki Konkurs Filmowy
 w związku z filmem
 „MACIERZYNSTWO”
KUPON
 Oddaję swój głos na
 Nr.

Polska przegrywa z Niemcami 4:1

Słaba gra ataku polskiego a szczególnie Wilimowskiego

KAMIENICA (tel. wł.). NIEMCOY — POLSKA 4:1 (1:0).
Bramki strzelili: Gauchel, Peter, Schön, Stroch i Gauchel. Sędzią był znakomicie Szwajcar Wütrich. Widzów 70 tysięcy.

Niemcy: Jakob, Janes, Münzenberg, Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger, Hahneman, Stroch, Gauchel, Schön, Pesser.

Polska: Madejski, Szczepaniak, Galecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Peter, Wilimowski, Wodarz.

Zaczynają Niemcy. Polska gra ze słowem. Już pierwsze minuty przynoszą żywiołowe obustronne ataki. Szczególnie skrzydłowi są ciągle w akcji, a środkowe trójki strzelają dużo ale nie celnie. W ataku naszym milie rozczarował Piec. Jest on bardzo ruchliwy i nie zwleka z oddaniem piłki.

Ataki niemieckie są jednak bardziej skoordynowane i dlatego też groźniejsze. W 8-ej minucie Schön omal nie zdobywa bramki. Potężny strzał poszedł na szczęście obok bramki. W minuty później Stroch niepokoił bramkę Polski. I tym razem Madejskiego nie opuszcza szczęście.

Po krótkim okresie lekkiej przewagi Niemców, następuje wyrównanie gry, a napastnicy nasi często do chodzą głosu. Piontek imponuje pracowitością. Piec uwiija się jak żywe srebro, lewa strona naszego ataku bardzo groźna. Pester jest pleciołowicie pilnowany przez „stoppers” Goldbrunnera. Tym nie mniej udaje mu się parokrotnie zmniejszyć czujność Niemca i próbuje strzelać.

W 18-ej minucie Wilimowski zagrzepszcza doskonałą okazję strzelając zbyt wysoko. Gra jest nadal oświetlana przy czym Niemcy ustawicznie forsują swoich znakomitych i groźnych skrzydłowych.

W 35-ej minucie pada niespodziewanie pierwsza bramka dla Niemca. Hahneman podał piłkę do środka. Złapał ją Gauchel i zmniejszył naszą obronę strzelając szybko i celnie. Madejski dotknął nawet piłkę, ale była ona już w siatce.

Polacy zrywają się do konترفенzyw uzyskując kilka kornierów ale wyniku zmienić nie potrafią.

Pierwsza połowa kończy się więc wynikiem 1:0 dla Niemca.

Nastroj w obozie polskim jest na ogół dobry. Drużyna nasza nie wydała z siebie wszystkich sił w pierwszej połowie, oszczędzając się na moment decydujący.

Przypuszczenia te znajdują potwierdzenie w pierwszych minutach

drugiej połowy, kiedy atak polski „siedzi” stale pod bramką Jakoba, który ma „pełne ręce” roboty. Raz odbija on groźny strzał Wodarza, następnie chwytą „szczura” Wilimowskiego, wreszcie w 8-ej minucie kapituluje przed celnym strzałem Peterka po błyskotliwym podaniu Wilimowskiego.

Radość nasza trwa niestety bardzo krótko. Publiczność dopinguje gwałtownie drużynę niemiecką.

Znakomity Hahneman wyłazi wprost ze skóry, aby uwolnić się z czulej opieki Dytka. Gdy to mu się udaje, wyrasta jak spod ziemi spokojny Galecki i odbiera piłkę.

W 10-ej minucie następuje tragedia. Schön przedziera się z piłką, decyduje się na strzał z kilkunastu metrów i piłka wpada z „hukiem” do bramki Madejskiego. Strzał był piękny i nie do obrony. Niemcy prowadzą 2:1.

Doping widowni nie ustaje. Świat na pomoc niemiecką stale wspiera swój atak, posyłając skrzydłowych w bój, a od czasu do czasu Kitzinger i Kupfer sami próbują strzelić na bramkę Polski. Wolny Peterka przedłuża Piontek, ale Jakob pewnie chwytą. Znowu Schön posyła bombę z 30 mtr., ale za wysoko.

Po „pudle” Pessera, piłkę otrzymuje Wilimowski, wędruje ona kolejno do Piontka, Pieca, Peterka i Wodarza, który niestety się spóźnia. W 14-ej minucie pada trzecia bramka dla Niemca, to znakomity dribler Stroch otrzymał piłkę od Hahnemana i strzelił nieuchronnie. Sytuacja staje się dla Polski beznadziejna, tym bardziej, że między atakiem a lipią pomocy jest zbyt wielka luka, pomoc niemiecka zaś daje prawdziwy koncert gry destrukcyjnej i konstrukcyjnej.

Wilimowski jest pilnie strzeżony przez 3-ch przeciwników, Piontek zaś — zbyt cofnięty do tyłu. Jeszcze raz przedziera się Hahneman ale Szczepaniak ratuje w ostatniej chwili na róg. Po chwili Madejski pięknie bronil strzał Schöna.

W 20-ej minucie pada rozstrzygnięcie. Po kombinacji całego ataku Gauchel strzela nieuchronnie 4-tą i ostatnią bramkę dnia. Przewaga Niemców trwa nadal. Obrona nasza walczy ze zdwojoną energią i wysiłkiem, również i pomocnicy są nastawieni raczej na obronę.

Atak nasz jakby się załamał i stracił zaufanie we własne siły. Odnosi się to szczególnie do naszych skrzydłowych Wodarza i Pieca, którzy jakoś „zniechęcili”. W 28-ej minucie Dytko niefortunnie skacze do piłki i pada zemdłony. 4-ch

sanitariuszy znosi go na noszach z boiska i Polska gra w 10-tkę.

Po 10-ciu minutach Słazak wraca wityny owacyjnie. Głowę ma obandażowaną.

Ostatnie minuty upływają bez większego wrażenia. Niemcy zadowoleni z wyniku nie wysyłają się zbyt, wybierając piłkę często na aut. Polacy próbują przeprowadzić

jakieś akcje, to Wodarz lub Piec spóźniają się do piłki, Piontek i Pester zwracają z oddaniem strzału.

Wreszcie rozlega się gwizdek końcowy znakomitego arbitra, p. Wütricha (Szwajcaria).

Przegraliśmy po ładnej i fair walce 4:1. Publiczność nagradza obie schodzące drużyny serdecznymi oklaskami.

Bokserzy Warszawy wygrywają z Danią

Wyniki: Rotholc wygrał na pkt. z Gustawsonem, Sobkowiak przegrał z Fridrichsenem, Czortek znokautował w 2-ej rundzie Christansena, Kowalski pokonał mistrza Danii Nielsena, Kolczyński w 1-ej rundzie znokautował Kritsena.

Ożarek przegrał przez nokaut z Christensenem w 2-ej rundzie, Doroba przegrał z Lejmanem i Sowiński wygrał z Olsonem.

Wynik ogólny 10:6 na korzyść Warszawy.

Poznań bije Łódź 6:3

400 osób na międzymiastowym meczu

ŁÓDŹ (telefonem). Z okazji dnia Ł.O.Z.P.N. rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Poznań — Łódź, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Poznania w stos. 6:3 (2:0).

Składy drużyn: Poznań: Jankowiak, Twórz, Ofierzyński, Filich, Sobkowiak, Skowroński, Jakubowski, Narożny, Gędara, Białas Szajer, Skrzypczak. Łódź: Lass, Karasiak, Kudelski II, Chojnacki, Filc, Szulc, Królasiak, Koszewski, Lewandowski, Kudelski I, Świętosławski, — (po pauzie Filca zamienił Koszewski I, a w ataku zagrał Lubczyński).

Sędziował p. Rettig. Widzów 400. Bramki zdobyli dla P. Narożny 3, Szajer, Białas i Gendera, Lewandowski, Lubczyński i Kudelski dla Łodzi.

Drużyna Poznania przewyższała technicznie repr. Łodzi o klasę i bez trudu odniosła zwycięstwo. Doskonale zagrał Szajer.

Repr. Łodzi grała jakby z laski, bez serca.

Poznań od pierwszej chwili przeważa a napad przeprowadza ładnie ataki, uwiecznione zdobyciem 6 bramek. Mecz był nudny z powodu bardzo słabej gry Łodzi, i rozczarował liczną zebraną publiczność.

ŁÓDŹ (telefonem). Z okazji 10-lecia Zjednoczonych rozegrany tu został mecz piłkarski pomiędzy Warszawianką a drużyną gospodarzy, zakończony zwycięstwem Warszawianki w stos. 3:0 (4:0).

Warszawianka wystąpiła w pełnym składzie i zademonstrowała b. ładną grę.

Bramki zdobyli: Baran 5, Smoczek, Kniefo i Sochan. Baran zagrał z słabym przeciwnikiem doskonale, a każda jego bramka była owacyjnie witana przez 2 tysięcną publiczność.

BOKS W ŁODZI.

ŁÓDŹ (telefonem). Wczoraj rozegrane zostały trzy mecze bokserskie o ml-

strzostwo Łodzi, przy czym wyniki były następujące.

HAKOACH POKONAŁ GEYERA 8:6.

w. musza: Rozman (H) pokonał na punkt. Usielekiego (G);

w. kogucia: Wojciechowski (G) pokonał na pkt. Taubera.

w. piórkowa: Augustowicz (G) zwyciężył Fagota.

w. lekka: Wdowiński (H) zwyciężył Kalfbąkę (G);

w. półśrednia: Mikołajczyk (G) wyprzedził Rosmana (H).

w. średnia: Jabłoński (H) zwyciężył Jaskółę (G).

w. półciężka: Waldman wygrał w o. spowodu niestawienia się przeciwnika. w wadze ciężkiej obydwa zespoły oddały punkty walkowerem.

W drugim meczu Wima wygrała z Krusche i Enderem 16:0 (w. o.), a w spotkaniu towarzyskim stoczono pięć walk, z wynikiem 6:4 dla Krusche i Endera.

Wreszcie IKP oddał punkty walkowerem drużynie Zjednoczonych.

Polonia warszawska wniosła odwołanie odnośnie dyskwalifikacji Nawrota i Pazurka. Liga odpowiedziała: Pazurk będzie „cierpliw” tylko 3 tygodnie, Nawrot musi „odcierpieć” całkowitą karę.

16-cie lat walk

reprezentacji piłkarskich Jugosławii i Polski

Jak wiadomo, w dn. 25 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia.

Skład drużyny jugosławiańskiej na mecz powyższy nie jest jeszcze znany. Niedawno Jugosławianie rozegrali mecz z Rumunią w Belgradzie, remisując 1:1. W meczu tym Jugosławianie grali w następującym składzie: Glaser, Zagorac, Matosic, Keckes, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Leśnik, Antolkovic, Petrov, Zecevic.

Prawdopodobnie w meczu przeciwko Polsce Jugosławianie wystąpią w tym samym, jak powyżej składzie.

Mecz Polska — Jugosławia prowadzić będzie sędzia szwedzi p. Eklind.

Zbliżający się mecz piłkarski z Jugosławią (niedziela 25 b. m. Stadion Wojska Polskiego) będzie jedenastym meczem pomiędzy reprezentacjami tych dwóch państw. Z dziesięciu rozegranych dotąd spotkań obaj prze-

ciwnicy wygrali po pięć. Polska ma jednak lepszy stosunek bramek 27:26.

Pierwszy mecz Polska — Jugosławia odbył się w Zagrzebiu w r. 1922 i zakończył się zwycięstwem Polski 3:1.

Rewanż w Krakowie w roku następnym wygrali Jugosławianie 2:1.

Po kilkuletniej przerwie spotkali się znowu z nimi w r. 1931 w Poznaniu i wygraliśmy 6:3.

Dwa następne mecze przyniosły również zwycięstwo Polsce w r. 1932 w Zagrzebiu 3:0, w r. 1934 w Warszawie 4:3.

Teraz następuje passa zwycięstw Jugosławii, w r. 1934 w Belgradzie 4:1, w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3.

Mecz o mistrzostwo świata w r. 1937 w Warszawie wygraliśmy 4:0, rewanż w Belgradzie b. r. przegrywamy 1:0 i lepszym stosunkiem bramek wchodzimy do finału, gdzie, jak wiadomo, ulegliśmy Brazylii 5:6.

Dania — Polska 59:38

Mecz kolarski w Łodzi

W Łodzi w niedzielę na torze w Helenowie rozegrany został kolarski mecz torowy Dania — Polska, zakończony zwycięstwem Danii w stosunku 59:38.

W konkurencjach sprinterskich wygrał Nilsen (Dania) 13.2 przed Gene (Dania), Ericksem (Dania) i Świętkowskim (Polska), a w meczach dwójkowych wygrała Dania 8 pkt. przed Polską 6 pkt.

W Pabianicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i kombinowanym zespołem Fablok — Czarnów wes. drużyny Czarnych, WKS, Varty i Ogniska (Siemianowice). Finały odbędą się 8—9 października w Poznaniu.

W Chrzanowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i kombinowanym zespołem Fablok — Chelmek. Zwycięstwo odniosła drużyna kombinowana w stosunku 3:2.

W Rybniku rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Rybnika i Bielska, zakończony wynikiem 7:0 (2:0).

— Korona 4:1, Junak — Sian 3:1 WKS — Pogoń Ib 3:1.

W Poznaniu w meczach o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie Czarni — WKS 1:1 (0:0), Warta — Sella 1:0 (0:0). Do finałów wes. drużyny Czarnych, WKS, Varty i Ogniska (Siemianowice). Finały odbędą się 8—9 października w Poznaniu.

W Chrzanowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i kombinowanym zespołem Fablok — Chelmek. Zwycięstwo odniosła drużyna kombinowana w stosunku 3:2.

W Rybniku rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Rybnika i Bielska, zakończony wynikiem 7:0 (2:0).

Dwa tytuły mistrzowskie zdobyła Walasiewiczówna w Wiedniu

Wiedeń, 17.9. tel. W sobotę rozpoczęła w Wiedniu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy pań, które zgromadziły ok. 10.000 widzów. Wyniki pierwszego dnia nie stały na zbyt wysokim poziomie, na skutek dotkliwego zimna, które dawało się zawodniczkom we znaki.

Polki spisały się na ogół niezłe, zajmując w ogólnej punktacji drugie miejsce. Tym niemniej oczekiwano więcej.

Walasiewiczówna wygrała pewnie „setkę”, przegrała jednak niespodziewanie skok w dal. Flakowiczówna zajęła w kuli trzecie miejsce, a w tym stosunkowo wynikiem, Słomczewska, Kałużowa i Cejzikowa punktów nie zdobyły.

Po pierwszym dniu prowadzą bez konkurencyjnie Niemki, mając 43 pkt. przed Polską 15 pkt., Holandią 10 pkt. i Anglią 9 pkt. W niedzielę Polki startują w biegu na 200 mtr. sztafecie 4 razy 100 i dysku.

Wyniki techniczne pierwszego dnia:

100 mtr. 1) Walasiewicz (Polska)

11.9, 2) Kraus (Niemcy) 12, 3) Koen (Hol.) 12. W przedbiegu Kałużowa uzyskała dobry czas 12.7.

Skok w dal: 1) Praets (Niem.) 5.88, 2) Walasiewicz 5.81, 3) Voss (Niem.) 5.47. Słomczewska wynikiem 5.18 zajęła ósme miejsce.

Kula: 1) Schröder (Niem.) 13.29, 2) Mauermeyer (Niem.) 13.27, 3) Flakowiczówna (Polska) 12.55, 7) Cejzikowa.

80 mtr. pł.: 1) Testoni (Italia) 11.6, 2) Gellus (Niemcy) 11.7, 3) Dorgest (Hol.) 11.2.

Kierownicze drużyny polskiej, p. Inż. Wojnarowskiej udało się nawiązać kontakt z Holandią i Włochami w sprawie rozegrania międzypaństwowych spotkań. Pertraktacje są na dobrej drodze. Już w przyszłym roku będziemy gościć drużynę holenderską, z Włoskami natomiast walczyć będziemy w Rzymie.

W niedzielę w Wiedniu zakończone zostały dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Wyniki drugiego dnia były następujące:

200 m. — 1) Walasiewiczówna 23.8, 2) Krauss (Niemcy) 24.8, 3) Koen (Holandia) 24.9. sztafeta 4x100 m — 1) Niemcy 46.8 rekord światowy, 2) Polska 48.3, rekord Polski. Na trzecim miejscu drużyna angielska zdyskwalifikowana

skok w wyż — 1) Rejtan (Niemcy) 170 cm, rekord światowy, 2) Zsak (Węgry) 164, 3) Blanke (Holandia) 161.

rzut dyskiem — 1) Mauermeyer (Niemcy) 44.80, 2) Sommer (Niemcy) 40.95. Na 5 miejscu Cejzikowa z wynikiem 36:51

rzut oszczepem — 1) Gelius (Niemcy) 45.58, 2) Pastors (Niemcy) 44.14. Na 6-tym miejscu Walasiewiczówna 33.33.

Ostateczna klasyfikacja — 1) Niemcy 96 pkt. 2) Polska 29 pkt 3) Holandia 18 pkt 4) Anglia 15 pkt 5) Włochy 11 pkt 6) Węgry 8 pkt 7-8 Szwecja i Szwajcaria po 3 pkt.

Drużyna polska wraca do kraju we wtorek.



Z. LIRSKI

GDZIE MOJ MAZ?

TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU



Było to wiosną 1914 roku. Pewnego dnia Wanda Biernacka obudzili się z rana siewdziła z przerażeniem, że męża, Józefa nie ma w domu. Wszczęła energiczne poszukiwania, które nie dały żadnego wyniku. Józef znikł jak śnieg w wodzie.

W tym czasie Wanda spotkała swego dawnego adoratora Jana Siwka, który od czasu jej zamążpójścia unikał ją, chcąc w ten sposób o niej zapomnieć. Ale obecną gdy ją spotkał, w sercu jego odżyła z dawną siłą miłość do Wandy. Pewnego dnia w prasie pojawiła się wiadomość, że w wawerskim znalaziono zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny. Wanda udała się do prosekutorium i stwierdziła, że to zwłoki jej męża. W drodze powrotnej z prosekutorium zrodziło się w jej umyśle podejrzenie, że Jan zabił Józefa. Toż gdy podczas przesłuchania zapytała ją, czy ktoś nie odgrażał się mężowi z jej powodu i czy nie był o nią zazdrosny, Wanda została wytrącona z równowagi tym pytaniem.

To wydało się podejrzanym sędziemu śledczemu, który zapytał ją o muru, musieli do podania nazwiska i adresu Jana.

Jana Siwka sprowadzono do urzędu śledczego. Podczas przesłuchania sędzia śledczy nabrał przekonania, że on zabił Józefa Biernackiego i kazał go aresztować.

Powoli u Biernackich zapomniano o zabójstwie Józefa oraz częściej mówiono o zbliżającej się wojnie. Pewnego poranku do mieszkania Biernackich wpadła sąsiadka i oznajmiła, że wywieszono wiadomości o mobilizacji. Toż Biernacki zszedł natychmiast na ulicę i ujrzał przed domem czerwonymi plakatami tłumy ludzi. Przed jednym z plakatów stał pewien starszy mężczyzna, który oświetlając go palną czytał na głos:

„Najwyższy rozkaz cesarza Rosji, króla Polski, króla Finlandii i tak dalej i tak dalej... „My, Mikolaj Drugi, rozkazujemy przeprowadzić mobilizację armii i floty. Jako pierwszy dzień mobilizacji zostaje wyznaczony dzień 18-go lipca (31-go lipca według naszego kalendarza — uwaga autora)”.

— Jest to nakaz cara, — wyjaśnił starszy mężczyzna w okularach i uśmiechnął się, gdy ujrzał, jak pojrzenia wszystkich zawisły mu na ustach, jak gdyby zaraz miały z nich paść straszne i oszalałe słowa. — Poza tym jest obwieszczenie komendy miasta.

— A co tam pisze? — dało się słyszeć kilka głosów.

— Zaraz się dowiemy — rzekł dobroduszenie mężczyzna w okularach i zaczął czytać:

„Zolnierze rezerwy powinni dnia 19-go lipca, to jest jutro, stawić się o godzinie piątej rano w kancelariach cyrkulów, na terenie których mieszkają. Wszyscy powinni mieć przy sobie swoje bilety”.

— Jezus Chryste! — dał się nagle słyszeć głos dochodzącej kobiety. — Mój Wacek! Mój jedyny żyjący! Co teraz zrobię z sześciorgiem moich piskląt?

— Proszę się uspokoić.. Niech dalej czyta... — przyrzeczano z dalszym szeregów.

— To wszystko — rzekł czytający. — Nie mam co czytać...

— A co pisze na tym drugim plakacie?

— To rozkaz o poborze koni... Ci wszyscy, którzy mają konie, muszą się z nimi zgłosić na Pole Mokotowskie...

— A więc mamy prawdziwą wojnę... — mruknął Biernacki.

— Jutro o piątej rano w cyrkule? — przepytowała się jakaś starsza kobieta. — Mam trzech ziętów, wszyscy będą musieli pójść, co zrobią teraz moje córki?

Biernacki ciągle jeszcze spoglądał na czerwony plakat, który przyciągał go jak magnes. Zdawało mu się, że to wszystko są żarty, kpiny. Nie mógł sobie w ogóle wyobrazić, aby oderwano ojców od dzieci, mężów od żon, że każe im się pójść na front tylko dlatego, że carowi chce się tam bić za Serba.

— A czy będzie się musiało iść? — zapytał starszy mężczyzna w okularach.

— Tak. Ten kto nie stawi się w cyrkule, zostanie aresztowany — wyjaśnił mu nieznajomy.

Biernacki oddalił się pograżony w zadumie. Wszędzie grupki ludzi z płonącymi zapalnikami w rękach obiegaly czerwone plakaty. Pomimo że było już bardzo późno, ulice rojły się od ludzi. Oto biegła jakaś kobieta i wołała do swego towarzysza:

— Chodź już do domu. Mogą jeszcze strzelać przeciw wojnie!

Biernacki minął jeszcze kilka ulic, w końcu zastraszony wrócił do siebie.

— Karolka — rzekł do żony — tak to prawda, jutro rano cała rezerwa ma się udać do cyrkulów. Jest już wojna...

Nazajutrz Biernacki zerwał się z posłania o świcie. O czwartej znalazł się już na ulicy i po raz pierw-

szy w życiu roztoczył się przed jego oczyma podobny widok.

O czwartej nad ranem ulice Warszawy są zazwyczaj pogrążone w głębokim śnie. Tylko dozorca nocny kręci się po ulicy, albo wóz pełen baniek z mlekiem przejeżdża przez jezdnię, dudniąc głucho.

Teraz ulice przybrały zupełnie inny wygląd. Też go piątkowego dnia ulice wcześniej zostały wyrwane ze snu i napelnily się głosami tysięcy ludzi.

Biernacki szedł przed siebie oszolomiony, jak gdyby nie znajdował się na ulicy, na której mieszkał tyle lat, ale jak gdyby nagle zajechał do obcego miasta.

Tu i owdzie otwierały się bramy i wypływały z siebie tłumy ludzi.



Tu i owdzie otwierały się bramy i wypływały z siebie tłumy ludzi.

Oto szedł jakiś wysoki, zdrowy mężczyzna o jasnej czuprynie. Za nim podążały młode i stare kobiety, młodzieńcy o małych wąsach i jakiś wysoki jegomość z bielmem na oku. I wszystko to mówiło głośno, krzyczało, napelniając ulicę hałasem.

Starsza kobieta o zaczerwienionych z niewyspania oczach krzyczała do wysokiego mężczyzny o jasnej czuprynie:

— Stasiu, pisz do nas często! Nie zapominaj o nas!

— Pamiętaj o swoich dzieciach, które już jutro nie będą miały co jeść — wtórowała jej młoda kobieta, widocznie jego żona.

— Najświętsza Panienko, kto teraz będzie dawał na ich utrzymanie? — popłakiwała starsza kobieta.

Wysoki mężczyzna milczał jak zakłęty, tylko jego oczy dziwnie polyskiwały i były podejrzenie wilgotne.

Ulice coraz bardziej się napelniały. Szli ludzie starsi i młodszy mężczyźni i kobiety, nawet dzieci wlokły się za matkami, trzymając się ich spódnic i rozglądając się z niepokojem dookoła.

Oto sześciolatek chłopczyk o jasnych jak len włoskach trzymał się polny płaszcz ojcowskiego i plakał... Plakał dlatego, że widział, iż jego matka i babcia idąc obok ojca zalewają się łzami.

— Tatusiu, dokąd idziesz? — pytał się co chwila chłopczyk, nie wypuszczając z rączki polny płaszcz. Biernacki dawał się unosić temu prądowi ludzkiemu, myśląc zarazem, że gdyby jego syn żył, musiałby teraz stawić się w cyrkule, miał przecież czerwony bilet.

Przed cyrkulem, przed którym zatrzymał się Biernacki, roilo się od ludzi. Policjanci o sumiastych wąsach i groźnym wyrazie twarzy utrzymywali porządek. Przepuszczano tylko tych co mieli czerwone bilety albo książeczki wojskowe. Kobiet i dzieci, które towarzyszyły swoim mężom i ojcom, nie wpuszczano do cyrkulu.

To też na ulicy było bardzo gwarno, w powietrzu krzyżowały się okrzyki:

— Maćku, pamiętaj, że masz zaraz napisać! Nie zapominaj o dzieciach...

— Janku, Janku, pamiętaj o twojej chorej matce... Ciepłe skarpetki włożyłam ci do kieszeni płaszcza.

— Wacek nie oglądaj mi się tam za dziewczkami, pamiętaj, że jesteś ojcem pięciorga dzieci...

Kobiety przepychały się i potraçały. Każda z nich opowiadała o „swoim” nieszczęściu. Jakaś wysuszona kobiecina o zapadłych policzkach i białych wargach i wielkim brzuchu, zawzięcie przepychała się naprzód i skrzyła się znajomym:

— Spodziewam się każdej chwili... W domu kręci się już czworo wygłodniałych dzieciaków. Mój stary zarabiał wprawdzie tylko na chleb i wodę, ale co będzie teraz? Teraz trzeba będzie chyba chodzić z torbami...

Biernacki stał na uboczu, przysłuchiwał się tym wszystkim rozmowom i pomyślał w pewnej chwili:

— A więc naprawdę jest wojna...

W końcu ruszył z miejsca, wrócił do domu i opowiedział żonie i Wandzie, co widział.

— Co ci jest Wandziu? — zapytał nagle widząc, że Wanda ledwie go słucha i że twarz jej jest wykrzywiona z bólu.

— Nic... nic... chwyciła się dłonią poręczy krzesła.

— Wandziu... — Biernacka zbliżyła się do niej i szepnęła jej coś do ucha.

— Zdaje się... że... sama nie wiem... Odparka Wanda, cicho jęknąwszy.

Zaraz twarz jej poczerwieniała, krople potu wystąpiły na czoło i ciężko opadła na krzesło.

Ale po chwili zerwała się z miejsca, przeszła przez pokój i chwyciła się wezglowia łóżka.

— Tomek, leć po akuszerkę! — zawołała Biernacka do męża.

Biernacki stał przez chwilę zakłopotany, nie chciał mu się wierzyć, że to już czas...

— No, czego gapisz się?! Leć po akuszerkę, mieszka na Chłodnej pod czterdziestym pierwszym...

Biernacki zapomniał o wojnie, o wszystkim co dzisiaj widział i szybko zbiegł po schodach.

— A więc będę miał drugiego Józka — pomyślał z radością i szybko szedł przez ulicę, nie zwracając już uwagi na gęste tłumy, przez które musiał się dosłownie przepychać.

Wanda tymczasem zwiwała się z bólu i głucho jęczała. Do Biernackich przybyły sąsiadki i zaczęły udzielać rad...

Nagle z piersi Wandy wydarł się przeraźliwy okrzyk. Wpiła się palcami w ramiona teściowej i oczy jej omal nie wypadły z orbit.

— Dajcie gorącą wodę!... Szybciej!.. — zawołała jedna z sąsiadek.

Druga sąsiadka postawiła na kuchnię garnek z wodą, inna podłożyła drzewo i węgiel, aby woda szybciej się zagotowała. Mieszkanie napelniał gwar i hałas. I nagle dało się słyszeć kwilenie dziecka...

Gdy Biernacki wrócił do domu z akuszerką, Wanda leżała już w łóżku cicha i biała, a sąsiadki kręciły się wokół niej.

— Winszujemy panu, panie Biernacki, został pan dziadkiem!.. Ale nie wolno panu tutaj wejść — kobiety dawały mu znaki rękoma, aby pozostał w kuchni i zamknął drzwi do pokoju.

— Chciałbym tylko wiedzieć, czy to chłopiec, czy dziewczynka? — krzyczał poprzez drzwi Biernacki.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stworzył się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Wybory do zgromadzeń okręgowych

Regulamin wyborów do zgromadzenia okręgowego, które ustala listy kandydatów na posłów, przewiduje, że wybory do zgromadzenia okręgowego zarządzają wojewodowie i komisarz rządu na m. st. Warszawę. Zarządzenia wojewodów zawierają będą oznaczenie organów, mających dokonać wyborów delegatów do zgromadzenia, termin zebrań się każdego z tych organów, oraz określenie liczby delegatów, przypadającej na każdy organ. Wybory do zgromadzenia okręgowego muszą być ukończone do dnia 3-go października. rb.

Organami powołanymi do wyboru delegatów na zgromadzenia okręgowe są: rady izb rolniczych rady powiatowe, zebrania plenarne izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych, zebranie przedstawicieli zarządów podstawowych jednostek organizacji zawodowych, zarządy zrzeszeń technicznych, zarządy kobiecych organizacji społecznych, rady izb lekarskich, adwokackich i notarialnych, senaty szkół aka-

demickich, względnie ogólne zebrania profesorów tych szkół.

Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów do Sejmu ukończył 24 lata i zamieszkiwał co najmniej rok w okręgu wyborczym oraz nie jest pozbawiony w myśl art. 3 ordynacji wyborczej prawa wybierania do Sejmu. Uchwały organów uprawnionych do wyboru delegatów są ważne bez względu na ilość obecnych, Za wybranych na delegatów uznaje się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości. Jeżeli pierwsze głosowanie nie daje wyniku wówczas zostaje zarządzone głosowanie ściślejsze, które jest ostateczne. Przewodniczącym organów powołanych do wyboru delegatów przesyłają niezwłocznie przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej, oraz okręgowemu komisarzowi wyborczemu odpisy protokołów z wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Jesienna Rewia Sportowa

Dnia 11 września br. wybrany został Komitet Organizacyjny III Dorocznej Rewii Sportowej w następującym składzie:

Kierownik Ogólnej Rewii Sportowej — Miejski Komendant WF i PW ppor. rez. Szczepański Czesław, Kierownik zawodów mgr. Renke Wiesław, kierownik lekkiej atletyki p. Witek Wilhelm, kier. zaw. łuczniczych prof. Łotocki Z. kier. piłki nożnej Kuczamer W. kier. piłki ręcznej p. dyr. Torontz F., kier. zawodów kolarskich p. Knieja Aleksander.

Sędziowie lekkiej atletyki p. prof. Karbowski, p. mgr. Dębowski, p. Gutman Jerzy, p. Sadowski Jan, p. st. sierż. Kędziński Stanisław p. plut. Olzowski.

Podaje się do wiadomości, że III Doroczna Rewia Sportowa Klubów Miasta Piotrkowa odbędzie się w dniach od 25 września do 9 października rb. w następujących gałęziach spor-

tu: lekko - atletyka, łucznictwo, piłka ręczna, piłka nożna i kolarstwo.

Zawody odbędą się zgodnie z regulaminem Rewii Sportowej o nagrodę przechodnią p. Prezydenta Miasta Piotrkowa i nagrody przechodnie Miejskiego Komitetu WF i PW.

W Rewii Sportowej winny wziąć udział wszystkie Stowarzyszenia Związki i Kluby Sportowe z terenu miasta Piotrkowa.

Zgłoszenia zespołów do poszczególnych konkurencji, oraz imienne wykazy zawodniczek i zawodników należy zgłaszać na ręce p. Wilhelma Witka — Zarząd Miejski (Opieka Społeczna) w godz. od 8 do 14-ej do dnia 22 bm. włącznie.

„Dziennik Piotrkowski” czytają wszyscy!

Złodzieje moszczenicy kradną tylko luksusowy towar

Na szkodę Stowarzyszenia Spółdzielczego w Moszczenicy nieznanymi sprawcami dostali się do sklepu nr. 3 w Moszczenicy z którego skradli różnego gatunku papierosy, tytonie, czekolady, mydła toaletowe i wodę kolońską w jakiej ilości i wartości narazie nie ustalono.

Dr. R. Konowa i Dr. H. Kon

powrócili i przeprowadzili się na ul. Piłsudskiego 52 parter, telefon 14 - 90

Kurs kroju szycia

Z dniem 1 października br. rozpocznie się w T-wie Dobroczyńności dla chrześcian w Piotrkowie, pod fachowym kierownictwem Siostry Zakonnej, dyplomowanej mistrzyni 6-cio miesięczny kurs kroju i szycia wraz z roczną praktyką.

W zakres kroju wchodzi: krój, haft biały, haft uledo, mezeżki i robótki.

Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują formy i świadectwa.

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje się w kancelarii T-wa Dobroczyńności ul. Piłsudskiego 75 w godz. od 10 — 12 i od 4 — 6 po poł.

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

Narada u płk. Sławka

W prywatnych apartamentach płk Sławka w Warszawie odbyła się w późnych godzinach wieczornych narada najbliższych przyjaciół Marszałka ostatniego Sejmu. W naradzie tej brali też udział byli posłowie z grupy „Jutra Pracy” i z obozu konserwatystów.

Przez ciebie dziewczyno

Na drodze we wsi Dęby Podstolskie gm. Ręczno na tle zatargu o dziewczynę został zabity bagnetem Ząbek Marian lat 18 zam. we wsi Bęczkowie gm. Ręczno, przez Przybylskiego i Szyckiego, imion brak, obaj zamieszkałi we wsi Łęki Szlacheckie, gm. Ręczno. Dochodzenie w toku.

Ofiarność dyrektorów szkół

Na zebraniu dyrektorów łódzkich szkół średnich państwowych i prywatnych, odbyłym w Łodzi przy udziale około 5-ciu osób zapadła uchwała uczczenia 20-tej rocznicy niepodległości państwa polskiego przez przystąpienie wszystkich dyrektorów w Łodzi w charakterze członków dożywności do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechn.

Przymusowe rozbiórki domów i plotów

Z Zarządu Miejskiego komunikują nam, że w związku z akcją porządkowania miasta, odnowienia budynków i plotów zostały przymusowo rozebrane następujące budynki na terenie miasta: piętrowy budynek gospodarczy na nieruchomości Perli Zoner przy ul. Garncarskiej nr. 20, komórki, szopy i parkan, na nieruchomości Zofii Gamrot przy ul. Wolborskiej 68 oraz komórki i ubikacje na nieruchomości Henocha Horna przy ul. Zamkowej nr. 15.

Wykopane szkielety

W dniu wczorajszym w czasie kopania fundamentów na posesji przy ulicy Cmentarnej 15 natrafiono na kości ludzkie i w rezultacie odkopano 2 szkielety. Znalezione obok sprzączki od pasa, guziczki metalowe, buty i t. p. wskazują na to, że znalezione zwłoki należą do żołnierzy dawnej armii carskiej.

Podwyżka płac pracown. miejskich

Przedstawiciele związku zawodowego pracowników miejskich interweniowali w dniu dzisiejszym u p. Józewskiego w sprawie przyznania 5 proc. podwyżki płac pracownikom przedsiębiorstw miejskich oraz pracownikom kontraktowym. P. wojew. uznał słuszność żądań pracowników i przyrzekł wydać zarządzenia, zmierzające do ich załatwienia.

Kronika Tomaszowska

Repertuar kin

„Modern” — Ostatni akord. W roli głów. Lili Dagower.
„Odeon” — Wzgardzona z B. Stanwyck i J. Boles.

P. Wojewoda w Tomaszowie

W dniu wczorajszym p. woj. łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego udał się do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie zwiedził zakłady przemysłowe tomaszowskiej fabryki jedwabiu sztucznego. P. wojewoda interesował się skomplikowanym procesem produkcji oraz zagadnieniami higieny pracy w zakładach.

Po szczegółowym zwiedzeniu wielkich zakładów fabrycznych Pan wojewoda wyraził podziw dla organizacji pracy i uznanie panu dyrektorowi Hertzowi za jego wysiłki i pracę nad rozwojem przemysłu krajowego w tutejszym ośrodku.

Sport w Tomaszowie

W meczu o mistrzostwo klasy B „Lechia” pokonała beniaminka, Piotrkowski „Zryw” w stosunku 5:0 (2:0). Na przedmeczku rezerwa „Lechji” pokonała „T. U. R.” 3:2 (1:0). W sobotę o mistrzostwo klasy C „Z. T. G. S.” pokonał „Hakoach”

Z okazji dnia Młodzieży robotniczej odbyło się parę imprez sportowych a mianowicie: Bieg kolarski na dystansie 50 km. Zwyciężył Dziubałowski R. (T. U. R.) Bieg na przełaj na dystansie 3 km. zwyciężył Borucki również (T. U. R.) Na zakończenie odbył się turniej siatkówki w którym zwyciężył „Z. T. G. S.”

Znaczne udogodnienia przy wysyłaniu paczek

Od dnia 1 października 1938 r. nie obciążone pobraniem paczki zwykłe oraz z podaną wartością do 200 zł będą przyjmowane na poczcie bez adresów pomocniczych. Jest to znaczne udogodnienie, gdyż upraszcza manipulację związaną z nadaniem paczki, a ponadto czyni nadawanie paczek tańszym — zwalnia bowiem nadawcę paczki od potrzeby kupowania adresów pomocniczych (po 3 gr sztuka).

Unieważniam zagabione 2 klauzule egzekucyjne nr. A 1461 i 1462/32 r. po 100 zł. na Franciszka Górno zam. w osadzie Leszczyna gm. Gerzkwice. Fryderyk Hartman, Huta Porajska gm. Parzniewice.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie

ul. Niepodległości nr. 2.

Pierwszy film z serii które tylko można zobaczyć w Kinie „As” p. t.

GRZECH MŁODOŚCI

w rolach głównych: Gladys George, John Beal, Warren William, Emma Dun

Z filmu tego popołudniówek nie będzie.

Popoł. o godz. 3. Wypsa w płomieniach

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr
CZARY

Piotrków Tryb.
Legionów 11

Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło reżyserii genialnego Al. Kordy.
Wielki dramat miłosny na tle pożogi rewolucyjnej
MASKI LORDA BLAKENEYA
(w cieniu gilotyny)

w głów. roli: BARRYK BARNES i SOPHIE STEWART

Początek o g. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.
O godz. 3. Ty, co w ostrej świecisz bramie

Kino - Teatr
ROMA

w Piotrkowie

Al. Maja 11.

Dziś i dni następnych!
„Po Motyłu Hiszpańskim” Przebój nr. 2
Dramat życiowy bardziej potężny, niż „BOCZNA
ULICA” i „ZALEDWIE WCZORAJ”
WZGARDZONA

Popoł. o godz. 3-ej

Początek o godz. 5 pp. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3.
PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr.
w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary

Józef Walecki Dukarnia Polska Piotrków Słowackiego 23, tel 10-65